Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 25 | Częstochowa, czwartek 30 stycznia 1947 roku. | Rok III.

Memoriał Rządu Polskiego w sprawie traktatu z Niemcami

WARSZAWA (PAP) — **Memoriał Rządu Polskiego w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec, przedłożony zastępcom ministrów spraw zagranicznych 4-ch wielkich mocarstw, w uzasadnieniu swym powołuje się na postanowienia, które zapadły na konferencjach przedstawicieli 3-ch mocarstw w Teheranie, Jałcie i Poczdamie.** Postanowienia te zmierzały do wyeliminowania niebezpieczeństwa niemieckiego i oparcia przyszłości świata na podstawie trwałego bezpiecznego i sprawiedliwego pokoju. Polska, która jako wschodni sąsiad Niemiec, od wieków była i jest narażona na wszelkie zakusy imperializmu niemieckiego. W roku 1939 stała się pierwszą ofiarą agresji niemieckiej, zmierzającej do podboju całej Europy i panowania nad światem. Mimo nierównych sił Polska pierwsza podjęła walkę o wolność, która zakończyła się świetnym zwycięstwem sprzymierzonych państw demokratycznych nad siłami faszystowskiej tyranii. **W czasie 6-letniej okupacji Polska ani przez chwilę nie zaniechała walki i doznała od okupanta niespotykanych w historii ludzkości cierpień, szkód i strat, za które państwo i naród niemiecki musi wziąć na siebie odpowiedzialność.** Ten stan faktyczny, jak stwierdza polski memoriał, daje Polsce specjalne prawo i obowiązek przedłożenia swego punktu widzenia. Właściwe uregulowanie przyszłości Niemiec umożliwi bowiem współpracę wszystkich państw miłujących pokój, nie wyłączając Niemiec.

Rząd Polski przedłożył swój punkt widzenia na sprawę niemiecką w 24 paragrafach, które określają warunki, w jakich, zdaniem Rządu Polskiego, Niemcy przestaną stanowić niebezpieczeństwo dla świata oraz częściowo, chociaż wyrównają szkody i straty, wyrządzone w czasie działań wojennych i okupacji.

Rozbrojenie, demilitaryzacja i denazyfikacja Niemiec są — zdaniem Rządu Polskiego — **warunkami ładu międzynarodowego, pod warunkiem, że będą przeprowadzone jednolicie na obszarze całych Niemiec. Władzę nad Niemcami powinna nadal sprawować Sojusznicza Rada Kontroli,** która w miarę realizacji programu demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec, może przekazywać swą władzę Niemcom. — Przebudowa Niemiec może się dokonać jedynie w drodze przeobrażenia psychiki niemieckiej przez odpowiednie wychowanie społeczeństwa w duchu idei demokratycznej i pokoju, a przede wszystkim przez sprzyjanie rozwojowi instytucji demokratycznych. **Niemcom musi być zakazana propaganda w kierunku rewizji granic, połączenia Niemiec z Austrią i idei supremacji Niemiec nad innymi narodami. Nie można tego dokonać bez likwidacji Prus, jako źródła trwałego niepokoju w Europie.**

Ustalenie ustroju Niemiec — stwierdza w dalszym ciągu memoriał Polski — przy współudziale narodu niemieckiego, w oparciu o jedność polityczną, powinno być uwarunkowane postępami w zakresie ich demokratyzacji i pokojowej przebudowy. Zarówno przed wejściem w życie traktatu pokojowego, jak i po jego wejściu w życie, **Polska powinna być dopuszczona do przedstawiania organom kontroli swego punktu widzenia w zakresie spraw bezpośrednio tyczących Polski.**

Potrzebom rozbrojenia Niemiec i powszechnego bezpieczeństwa oraz korzystnego rozwoju gospodarczego Europy musi odpowiadać plan gospodarczy. Powinien on zapewnić rozwój gospodarczy Niemiec dla celów pokojowych, a więc wyłączyć całkowicie przemysł zbrojeniowy, następnie powinien zabezpieczyć pierwszeństwo odbudowy krajom zniszczonym przez Niemcy, aby uchronić je przed supremacją gospodarczą Niemiec, wreszcie powinien zabezpieczyć poszkodowanym i państwom sprawiedliwe odszkodowanie.

Rząd Polski, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i na podstawie doświadczeń przy zagospodarowaniu Ziem Wschodnich, przedłoży szczegółowy projekt granicy polsko-niemieckiej, biegnącej od Morza Bałtyckiego, bezpośrednio na zachód od Swinoujścia, stąd wzdłuż Odry do miejsca, gdzie wpada zachodnia Nisa i wzdłuż Nisy zachodniej do granicy Czechosłowacji.

Planowe zniszczenia, dokonywane przez Niemców w Polsce, naruszyły podstawę gospodarstwa narodowego. **Rząd Polski jest więc szczególnie zainteresowany w otrzymaniu od Niemców słusznego i szybkiego odszkodowania, zarówno w substancji majątkowej (maszyny, urządzenia fabryczne itp.), jak i z produkcji bieżącej Niemiec. Niezależnie od odszkodowań za zniszczenia wojenne, Rząd Polski domaga się pokrycia szkód i strat Polski w dorobku kulturalnym i naukowym. W dalszym ciągu Rząd Polski domaga się zwrócenia całego mienia, które znajdowało się na terytorium Polski i Ziem Odzyskanych, a które zostało w czasie wojny wywiezione do Niemiec. Dotyczy to zarówno mienia państwowego, jak i prywatnego.**

Memoriał Polski nie może wyczerpać wszystkich roszczeń w stosunku do Niemiec, ponieważ nie wszystkie szkody, wyrządzone przez Niemców, zostały już ujawnione. Dodatkowe wnioski Rząd Polski przedłoży ewentualnie w późniejszym czasie.

Memoriał Polski kończy się następującym wnioskiem:

„Biorąc pod uwagę, że Polska była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej i poniosła olbrzymie ofiary w wojnie z Niemcami, — Rząd Polski czuje się moralnie uprawniony, by proponować podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w Warszawie."

Stanowisko Czechosłowacji wobec Austrii

LONDYN (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat Czechosłowacji dr Karel Lisicky oświadczył, że rząd czechosłowacki chciałby załatwić w drodze bezpośrednich przyjaznych rokowań sprawę kilku poprawek granicznych z rządem austriackim. Dr Lisicky podkreślił, że w związku z położeniem Czechosłowacji w Europie środkowej leży w jej żywotnym interesie, aby istniała wolna, niezależna i demokratyczna Austria. Czechosłowacja całkowicie popiera wszystkie postanowienia traktatu dla Austrii i dąży do zapewnienia niezależności nowej republiki austriackiej. Sprawa niezależności Austrii jest ściśle związana z zagadnieniem oczyszczania jej aparatu administracyjnego i gospodarczego od elementów hitlerowskich. Muszą być powzięte kroki aby powrót tych elementów do życia politycznego i gospodarczego Austrii był uniemożliwiony. Muszą być powzięte postanowienia zabezpieczające przed możliwością powtórzenia wypadków z 1938 r i wszelkich prób Niemiec do zawładnięcia Austrią czy to w drodze agresji militarnej, czy za pomocą wywrotowej działalności niemieckiej piątej kolumny w Austrii. Dr Lisicky zaznaczył że ma nadzieję, iż w sprawie poprawek granicznych osiągnięte będzie bezpośrednie porozumienie z rządem austriackim i że konferencja ministrów spraw zagranicznych nie będzie musiała się zajmować sprawą tych postulatów czechosłowackich.

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw zapoznali się w dniu wczorajszym, z przedłożonym im przez przedstawiciela Czechosłowacji poglądem rządu czechosłowackiego na projekt traktatu pokojowego z Austrią. Przedstawiciel Czechosłowacji oświadczył, że kraj jego jest żywotnie zainteresowany w istnieniu swobodnej, niezależnej, demokratycznej Austrii. Czechosłowacja będzie w pełni zdążała do zabezpieczenia niepodległości Austrii ale łączy ten postulat z przeprowadzeniem czystki w administracji i innych urzędach austriackich celem oczyszczenia ich z elementów hitlerowskich oraz z zabezpieczeniem przed późniejszą infiltracją tych elementów i przed szerzeniem przez nich doktryny hitlerowskiej. Austrię należy zabezpieczyć przed agresją niemiecką i działalnością 5-ej kolumny. Przedstawiciel Czechosłowacji oświadczył, iż rząd jego zamierza szereg drobnych poprawek granicznych załatwić z Austrią na drodze bezpośredniego porozumienia.

Posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontrolnej

BERLIN (PAP). — Sprawa zarzutów, które wysunął marszałek Sokołowski, naczelny dowódca radzieckich sił zbrojnych w Niemczech, w oświadczeniu złożonym Sojuszniczej Radzie Kontrolnej tekst którego został opublikowany, znalazła się w poniedziałek dnia 27 b. m na porządku obrad posiedzenia zastępców dowódców zarządców wojskowych. Marszałek Sokołowski zarzucił swym partnerom brytyjskiemu i amerykańskiemu, że pragną oni uniemożliwić przygotowanie sprawozdania Rady w sprawie Niemiec dla konferencji ministrów spraw zagranicznych która zbierze się w Moskwie. Brytyjski zastępca zarządcy wojskowego generał sir Brian Robertson wyraził pragnienie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, aby strona radziecka udzieliła wyjaśnień. Zastępca marszałka Sokołowskiego obiecał udzielić ich na następnym posiedzeniu.

Anglia pragnie wzmocnić stosunki z ZSRR i Francją

LONDYN (BBC) (obsł. wł). — Ambasador radziecki w Londynie odwiedził w dniu wczorajszym ministra Bevina. Jak się wydaje przedmiotem rozmowy ambasadora z ministrem było przymierze anglo radzieckie w świetle ostatniej wymiany zdań pomiędzy ministrem Bevinem a generalissimusem Stalinem.

Ambasador brytyjski w Paryżu odwiedził ministra Bidault i rozmawiał z nim na temat projektowanego sojuszu anglo francuskiego.

Korespondent dyplomatyczny radia londyńskiego uważa, że te dwie konferencje są dowodem dążenia Wielkiej Brytanii do oparcia na mocnych podstawach stosunków z jej dwoma wielkimi sojusznikami europejskimi.

Plan Trzyletni



Przybycie delegacji radzieckiej do Aten

MOSKWA (TASS obsł. wł) — Do Aten przybyła delegacja radziecka wchodząca w skład komisji ONZ powołanej celem zbadania sytuacji na pograniczu Grecji z Jugosławią, Albanią i Bułgarią. Na czele delegacji radzieckiej stoi Ławriszczew.

Armie sojusznicze opuszczą Włochy po ratyfikacji traktatu

LONDYN (BBC) (obsł. wł). — Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył, że gdy tylko nastąpi ratyfikacja traktatu pokojowego z Włochami, Wielka Brytania i USA wycofają swoje wojska z terenu Włoch. Traktat z Włochami ma być podpisany 10 lutego b. r., data ratyfikacji nie została jeszcze ustalona. Już jest postanowione że wojska brytyjskie opuszczą Włochy przez Wenecję i Triest, a amerykańskie przez Livorno.

Proces von Papena

NORYMBERGA (PAP). — Na poniedziałkowym posiedzeniu niemieckiego trybunału denazyfikacyjnego Franz v. Papen oświadczył, że pomagał Hitlerowi w zachowaniu władzy ponieważ było to wówczas konieczne. Papen dodał, że Hitler nigdy nie zgodziłby się na rząd koalicyjny. Papen uważa, że jego działalność w dopomożeniu Hitlerowi do objęcia władzy i stanowiska kanclerza na miejsce Kurta von Schleichera w grudniu w roku 1933 była lojalna i demokratyczna.

Stanowisko Polski wobec Niemiec

LONDYN (PAP) — Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw przed złożeniem memoriału polskiego, ambasador Wierblowski wygłosił następujące expose:

„Chciałbym już na wstępie zaznaczyć, że nie przychodzimy do Was, naszych aliantów, aby domagać się zemsty, aby żądać odwetu na Niemcach. Uczucie zemsty nie jest obce naturze ludzkiej. My jednak chcemy pokoju trwałego, chcemy długich lat pokoju, którego tak potrzebuje i pragnie nasz zdewastowany kraj. Chcemy pokoju konstruktywnego, pokoju, który umożliwiłby nam odbudowę naszego kraju i pozwolił mu kroczyć naprzód ku dobrobytowi, którego Polska dawno nie zaznała. Jednakże jeżeli odrzucamy w imię naszej własnej racji stanu i w imię pokojowego rozwoju wszystkich narodów zemstę, to, jeżeli chcemy pozostać jako naród na naszych ziemiach — musimy być ostrożni, bardzo ostrożni i przewidujący. 6 lat Niemcy okupowali Polskę. Przez 6 lat, jeżeli ograniczymy się tylko do ostatniej wojny i nie będziemy wertować kart historii — zagadnienie niemieckie było dla narodu polskiego zagadnieniem bytu i niebytu, życia lub śmierci, zagłady lub istnienia. Setkom tysięcy Polaków zagadnienie niemieckie przedstawiało się poprzez druty obozów zniszczenia, poprzez kraty cel skazańców.

Nasza młodzież, nasze dzieci dorastały w głodzie i w strachu przed okrutnym terrorem tych, którzy przyszli do Polski, by z Polaków, dopóki jeszcze istnieją jako naród uczynić niewolników i pariasów. Wyrwa dokonana przez Niemców w naszym narodzie jest straszliwa. Przeszliśmy wojnę w walce i cierpieniach. — Ofiary nasze były wielkie, bo walczyliśmy niezłomnie od pierwszej chwili do końca. W kampanii wrześniowej straty nasze wyniosły 620 tysięcy ludzi.

Polska straciła 6 milionów ludzi

Nasi żołnierze, marynarze i lotnicy walczyli z Niemcami na wszystkich frontach. Bohatersko walczyła w kraju wielka armia podziemna.

Polska straciła około 6 milionów ludzi.

Na każdy tysiąc mieszkańców, 17-tu poniosło śmierć. 13,3% ogółu ludności zginęło w obozach, podczas egzekucji i w gettach.

Jeżeli chodzi o straty materialne, to wystarczy powiedzieć, że wynoszą one 11,7 miliardów dolarów. Szkolnictwo nasze poniosło straty w wysokości 58%, kultura 43%, przemysł i rzemiosło 35%, rolnictwo jeżeli chodzi o żywy inwentarz 60%. Ogółem straciliśmy 38% substancyj naszego majątku narodowego. Dodam, że w tych 38% zawarta jest niepowetowana strata dla naszego narodu: Warszawa, stolica Polski, została zniszczona w myśl z góry przygotowanego planu, niemal doszczętnie.

Ponieśliśmy tak wielkie straty w tej wojnie — a nie jest to pierwsza rozpętana przeciwko nam przez Niemcy wojna agresywna — że bezpieczeństwo przed napadem ze strony Niemiec musi być naczelnym postulatem naszej polityki. Od pokoju z Niemcami będzie zależeć skuteczne zrealizowanie głównych zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jesteśmy zdania, że Niemcy powinny znaleźć swoje miejsce w Europie, ale miejsce, które by innym narodom i Niemcom samym zapewniło pokój, wolność i bezpieczeństwo.

By ochronić pokój i bezpieczeństwo świata mocarstwa muszą rozporządzać przez długi okres czasu sprawnym i sprężystym systemem kontroli Niemiec. Kontrola ta powinna obejmować zarówno życie polityczne, społeczne, gospodarcze jak i kulturalne Niemiec. Tylko przez system kontroli umożliwimy elementom prawdziwie demokratycznym w Niemczech uzyskanie poważnej bazy w społeczeństwie niemieckim oraz odbudowę i rozbudowę instytucji demokratycznych. Instytucje te istnieją dzisiaj w zarodku. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że te kierunki polityczne i instytucje natrafiają na zacięty opór ze strony grup szowinistycznych i neohitlerowskich. Żeby zdemokratyzować Niemcy, musimy udzielić instytucjom demokratycznym skutecznego poparcia i tępić wszystkie próby organizowania się i jednoczenia zwolenników rasizmu, odwetu i rewizjonizmu. Następnym niemniej ważnym zadaniem kontroli jest, by rozbrojenie Niemiec zostało przeprowadzone konsekwentnie i do końca. Rząd polski uważa, że dotychczasowe tempo rozbrojenia nie było dostatecznie szybkie. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w uchwałach sojuszniczej komisji reparacyjnej, która na swej sesji w Brukseli, we wrześniu i październiku 1946 roku, wystąpiła z postulatem przyśpieszenia likwidacji przemysłu wojennego w Niemczech.

Trzeba zniszczyć militaryzm niemiecki

Rozbrojeniu może być nadana realna wartość przez demilitaryzację. Związki pomiędzy przemysłem zbrojeniowym i junkerstwem nadającym ton w armii niemieckiej i w niemieckim sztabie generalnym były jednym z najważniejszych czynników imperialistycznej agresywności Niemiec wilhelmowskich, Niemiec weimarowskich i Niemiec hitlerowskich. Trzeba wraz z przemysłem wojennym zniszczyć doszczętnie ośrodki militaryzmu niemieckiego, trzeba nie dopuścić do powstania zarodków odrodzenia tego militaryzmu w postaci organizacyj paramilitarnych i organizacyj młodzieżowych o charakterze wojskowym, jak to miało miejsce po 1918 roku. Dlatego kontrola w dziedzinie demilitaryzacji powinna, naszym zdaniem nosić bardziej niż w innych dziedzinach charakter profilaktyczny. Wiąże się to ściśle z problemem denazyfikacji i kontroli w tej dziedzinie. Nie jesteśmy zdania, aby proces denazyfikacji na całym terytorium Niemiec był dostatecznie zaawansowany. Wspomina o tym autorytet tej miary, co amerykański gubernator w Niemczech gen. Clay. Proces denazyfikacji przebiega nierównomiernie w poszczególnych strefach. Zbyt mała ilość czynnych hitlerowców została usunięta od wpływów na życie gospodarcze i polityczne w Niemczech. Są tereny, na których wynikiem powierzenia przeprowadzenia denazyfikacji Niemcom niedostatecznie zweryfikowanym. — był powrót na odpowiedzialne stanowiska szeregu osób poważnie skompromitowanych przez swoją działalność hitlerowską. Zagadnienie denazyfikacji pozostaje w naturalnym związku z karaniem hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Problem denazyfikacji

Postulat ten usankcjonowany przez umowy międzynarodowe i wyrok Trybunału Norymberskiego ma wielkie znaczenie wychowawcze. Niezmiernie trudne jest konsekwentne przeprowadzenie procesu denazyfikacji. Trudno jest ugruntować zaufanie do Niemiec, dopóki istnieje uzasadnione podejrzenie, że po ziemi niemieckiej ciągle jeszcze bezkarnie chodzą ci, którzy są odpowiedzialni za pełną męczarni śmierć setek tysięcy dzieci, kobiet i starców.

Panowie! Chciałbym teraz rozpatrzeć zagadnienie, czy realizacja tych postulatów, o których mówiłem, wymaga cofnięcia w sposób przymusowy Niemiec do stanu rozbicia na szereg organizmów, niemal samodzielnych, w którym znajdowały się one niegdyś i czy powrót do starych stosunków jest możliwy. Nie wydaje się nam, aby proces jednoczenia Niemiec był procesem odwracalnym i żeby przy tym stopniu uświadomienia jedności, jaki istnieje w narodzie niemieckim, realny był na dłuższy okres przymus powrotu do form już przeżytych. Natomiast przewidujemy w wypadku rozbicia Niemiec pęd do ich ponownego zjednoczenia, pęd który wzmacniając wszystkie siły szowinistyczne i reakcyjne, sprzyjać będzie niemniej szkodliwym przerostom nacjonalizmów regionalnych.

Zrodzą się nacjonalistyczne prądy dośrodkowe. Niewątpliwie w tego rodzaju sytuacji byłaby narażona na szwank niepodległość Austrii, bowiem nacjonalizm niemiecki dążyłby do wchłonięcia Austrii w procesie tworzenia politycznej jedności Niemiec. Wzmocniłoby to bardzo poważnie również dążenia rewizjonistyczne. Jest jednak poza tym wszystkim co wymieniłem, argument mający dla nas podstawowe znaczenie wiążący się z tym aspektem sprawy niemieckiej, który jest decydujący w całym biegu naszego rozważania. Jest to sprawa skutecznej kontroli nad Niemcami. Kontrola jednolita i skuteczna będzie utrudniona w Niemczech rozbitych. Przeciwnie działanie zwartego i przemyślanego systemu kontroli na całym niemieckim terytorium będzie ułatwione w warunkach jednolitego organizmu politycznego.

Likwidacja Prus

Panowie! Z problemem jedności politycznej Niemiec związane jest zagadnienie likwidacji Prus.

Terytorialnie zagadnienie to, interesujące szczególnie Polskę, zostało w części rozstrzygnięte przez ustalenie w Poczdamie zachodnich granic Polski i przekazanie części Prus Wschodnich Związkowi Radzieckiemu.

W ten sposób bariera pruska, oddzielająca narody słowiańskie od Bałtyku została obalona a baza wypadowa Niemiec na Wschód zlikwidowana.

Jednakże zagadnienie dominacji Prus w życiu politycznym i duchowym Niemiec nie zostało ostatecznie rozwiązane.

Trzeba zlikwidować to, co nazywamy duchem pruskim. Duch ten to militaryzm, specyficzna biurokracja, elitaryzm wraz z odwiecznym junkiersko pruskim duchem zaborczej agresji i ideologią ogólno niemieckiego, ale przede wszystkim pruskiego, „Drang nach Osten".

Dlatego wysuwamy postulat likwidacji pozostałości Prus jako zjednoczonej jednostki administracyjnej.

Panowie! Na mocy uchwał poczdamskich, zachodnia granica Polski przebiega na zachód od Świnoujścia wzdłuż Odry i Nysy zachodniej. Polska objęła Ziemie Zachodnie, po przejściu przez te tereny huraganu wojny. Dla uzmysłowienia sobie wysiłku twórczego włożonego przez Polskę wystarczy stwierdzić, że zdołaliśmy w ciągu 1 i pół roku zagospodarować Ziemie Zachodnie. Obszar ten zdołaliśmy zaludnić na dzień 1 listopada 1946 r. przez około 5 milionów sto tysięcy osób, t. j. 58% zaludnienia przedwojennego i to pomimo faktu że w toku działań wojennych zniszczono na tych ziemiach 45% izb mieszkalnych w miastach i 27% zagród na wsi.

Polska ma do zanotowania na ziemiach tych bardzo poważne sukcesy w odbudowie życia gospodarczego i kulturalnego.

Obecnie przechodzę do części gospodarczej mego przemówienia.

Sprawy gospodarcze

Naczelną tezą rządu polskiego jest by odbudowa gospodarki niemieckiej w żadnym wypadku nie wyprzedzała odbudowy krajów zniszczonych. Uniknie się w ten sposób ponownego powstania w Europie warunków zupełnej nierówności gospodarczej pomiędzy poszczególnymi obszarami, co w okresie pomiędzy wojnami umożliwiło Niemcom przeprowadzenie ekspansji gospodarczej, stanowiąc podstawę dla ich agresji militarnej w roku 1939.

Zdaniem rządu polskiego, należy przede wszystkim przeprowadzić w Niemczech szereg reform wewnętrznych, warunkujących powodzenie planu ustalonego w Poczdamie. Nie sposób mówić o tym, że plan ten jest niewykonalny, dopóki nie zostanie przeprowadzona reforma rolna oraz jedność gospodarcza Niemiec. Gdyby jednak przeważać miała opinia, że plan ten powinien, mimo wszystko, ulec pewnym zmianom to błędem byłoby powtórzenie w stosunku do Niemiec tego całkowicie mylnego zapatrywania, które kazało wierzyć po wojnie 1914 — 1918 roku, iż odbudowa gospodarcza kontynentu europejskiego uwarunkowana jest jedynie odbudową gospodarcza Niemiec.

Wspomniałem już na wstępie moich uwag o roli odegranej w okresie lat 1925 — 1930 przez nadmierny napływ obcych kapitałów do Niemiec, jakkolwiek, reszta Europy była pod tym względem bez porównania mniej uprzywilejowaną. Szereg jaskrawych dysproporcyj zachodzi pod tym względem pomiędzy Niemcami a niektórymi najbliższymi ich sąsiadami, którzy w 10 lat później stali się przedmiotem niemieckiej agresji gospodarczej. Według statystyk oficjalnych opublikowanych przez Ligę Narodów, można obliczyć, że podczas gdy przeciętny dopływ kredytów długoterminowych do Niemiec wynosił w okresie lat 1925 — 1930 ponad 9 dolarów rocznie na głowę ludności, analogiczny dopływ do Europy Środkowo-Wschodniej przekraczał zaledwie 2,5 dolara na głowę, a w Polsce nie wynosił więcej niż 1,85 dolara.

Ten błąd nie może być ponownie popełniony.

Odbudowa gospodarcza Europy bynajmniej nie oznacza odbudowy Niemiec i samych tylko Niemiec. Powinna i musi ona być rezultatem zharmonizowanych wysiłków w stosunku do całości tego kontynentu, w którym Niemcy odgrywać powinny rolę tylko jednego z równorzędnych elementów. Zagłębie Ruhry nie powinno służyć potrzebom samych tylko Niemiec, ale przede wszystkim krajów, których gospodarka związana jest z tym potężnym ośrodkiem gospodarczym kontynentu. Aby osiągnąć jednak tak konieczne usunięcie dysproporcji poziomów gospodarczych na kontynencie, wychodzić trzeba z założenia, że w wyniku polityki gospodarczej Niemiec w latach 1930 oraz podczas okupacji niemieckiej w Europie dysproporcje te zaszły tak daleko, że nawet po uwzględnieniu zniszczeń wojennych w Niemczech znacznie przekraczają te, jakie istniały na kontynencie przed hitleryzmem.

Dlatego też rząd polski widzi w odszkodowaniach, jakie Niemcy mają uiścić krajom zniszczonym — jeden z najpoważniejszych środków dla częściowego przynajmniej usunięcia tych rozpiętości. Źródłami odszkodowań mogą być świadczenia z kapitału produkcyjnego Niemiec i świadczenia z ich bieżącej produkcji.

Proces Tiso

PRAGA (PAP). — W dalszym ciągu procesu przeciw byłemu prezydentowi Słowacji ks. Tiso odczytano zeznania b. premiera republiki czechosłowackiej, a później premiera protektoratu Czech i Moraw R. Berana, który scharakteryzował ks. Tiso jako człowieka podstępnego i nienawidzącego Czechów. Beran zeznaje również, że ks. Tiso nie poinformował centralnego rządu w Pradze o swojej podróży do Berlina, gdzie został przyjęty przez Hitlera 13 marca 1939 r. Następnie przewodniczący trybunału dr Daxner odczytuje protokół z posiedzenia Rady Ministrów rządu generała Syrowego z r. 1938. Chodziło o przekazanie władzy w Słowacji w ręce słowackiej partii ludowej. W dalszym ciągu dr Daxner odczytał zeznania b. ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima v. Ribbentropa. Zeznania te nie przedstawiają sprawy jasno ponieważ Ribbentrop starał się tak sformułować je, aby samemu być jak najmniej skompromitowanym. Z zeznania wychodzi jednak na jaw, że Niemcy nie wywierali żadnego nacisku na Słowację, aby ta wypowiedziała wojnę Polsce oraz państwom sojuszniczym. Słowacki rząd ks. Tiso uczynił to bez nakazu 3 Rzeszy. Następnie odczytano protokół dotyczący wizyty, jaką ks. Tiso złożył Hitlerowi 13 marca 1939 r. w Berlinie.

Hitler oświadczył wówczas, że jest zupełnie niezadowolony ze stosunków jakie panują w Słowacji a przede wszystkim z oświadczenia redaktora Sidora, który podkreślił, że Słowacja nie odłączy się od Czech. Hitler żądał natychmiastowego wyjaśnienia stanowiska Słowacji.

PRAGA (PAP). — Podczas rozprawy sądowej przeciwko byłemu prezydentowi Słowacji ks. Tiso odczytano na żądanie prokuratora notatki redaktora Kovara dotyczące stosunków b. ministra spraw zagranicznych Słowacji dr. Durczanskyego z politykami niemieckimi Bürckellem i Seyss Inquartem. Z notatek wynika, że słowaccy politycy byli w stałym kontakcie z przedstawicielami hitlerowskich Niemiec. Następnie zeznaje jako świadek były konsul słowacki w Wiedniu Vavre, który oświadczył, że ostatni raz widział dr. Durczanskyego w roku 1945. Były słowacki minister spraw zagranicznych powiedział wtedy, iż zamierza udać się do Francji w celu kontynuowania walki o niezależną Słowację.

Repatriacja żołnierzy polskich

LONDYN (PAP) — Z Glasgow odpłynął do Gdańska statek angielski „Marine Raven", mając na pokładzie 1994 żołnierzy i oficerów polskich. Dnia 24 stycznia również z Glasgow odpłynie statek „Elisabeth Hulle" z około 900 osobami — rodzinami żołnierzy polskich oraz kobiecą służbą pomocniczą.

Kondolencje Prez. Bieruta z powodu śmierci wnuka króla szwedzkiego

WARSZAWA (PAP). — W związku ze śmiercią syna szwedzkiego następcy tronu, Prezydent Bierut wysłał następującą depeszę do króla Szwecji Gustawa V:

„Do Jego Królewskiej Mości Gustawa V. Króla Szwecji. Sztokholm.

Do głębi wzruszony żałobą, która okryła Waszą Królewską Mość przez śmierć syna następcy tronu, proszę o przyjęcie wyrazów mego najszczerszego współczucia"

Bolesław Bierut

Prezydent Krajowej Rady Narodowej.

Odrodzenie hitleryzmu w Niemczech

LONDYN (PAP) — Międzynarodowa komisja do badań spraw europejskich, w skład której wchodzą przedstawiciele pięciu państw europejskich, opracowała sprawozdanie o sytuacji w Niemczech. Dokument ten będzie wydany w dwu odcinkach i przekazany premierom i ministrom spraw zagranicznych b. państw sojuszniczych.

W skład komisji wchodzą z ramienia W. Brytanii — b. minister produkcji lotniczej lord Brabazon, b. stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych — lord Vansittart i członek Izby Gmin — Lindsay, z ramienia Francji — b. premier Herriot i b. ministrowie Trocquer i Marin. Jako przedstawiciele Belgii biorą udział w pracach komisji: przewodniczący senatu Dillon i kierownik wydziału traktatowego belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych — major Dengel. Danię reprezentuje b. minister spraw zagranicznych Moeller, a Holandię b. minister spraw zagranicznych — van Blockland.

Raport komisji stwierdza, że błędnie przeprowadzona denazyfikacja w brytyjskiej, francuskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech doprowadziła do tego, że partia hitlerowska ocknęła się po pierwszym wstrząsie, spowodowanym załamaniem się Niemiec i po cichu reorganizuje się w celu powrotu do władzy, starając się ująć w swe ręce kontrolę nad instytucjami, utworzonymi przez sojuszników. Obecnie istnieje w całych Niemczech rozległa sieć organizacyj hitlerowskich, których liczebność zwiększa się z każdym miesiącem.

Po klęsce Niemiec sojusznicy korzystali z współpracy niektórych Niemców, którzy brali udział w ruchu hitlerowskim, nie chcąc dopuścić do zbyt wielkiej dezorganizacji administracji niemieckiej. Niemcy wzięli to za dowód słabości władz okupacyjnych który zachęcił ich do opozycji wobec wysiłków sojuszników. — Sprawozdanie przytacza słowa zastępcy amerykańskiego gubernatora wojskowego gen. Claya z dnia 4 listopada 1946 r., który oświadczył premierom państw niemieckich, położonych w amerykańskiej strefie okupacyjnej, iż nie pojmuje, jakim sposobem osoby, które zajmowały wysokie stanowisko w partii narodowo-socjalistycznej są uznawane przez trybunały denazyfikacyjne jako jedynie „zwolennicy reżimu“ hitlerowskiego.

Podziemne organizacje hitlerowskie biorą przykład z doświadczeń, nabytych przez ruch oporu w państwach okupowanych przez Niemców i unikają na razie stosowania czynnego oporu. Chwilowo ugrupowania te unikają gwałtownej akcji, starając się utrudnić denazyfikację, aby utrzymać jak najwięcej swoich członków na wysokich stanowiskach. Organizacje postawiły sobie za zadanie utrzymanie ducha nacjonalistycznego wśród Niemców przy pomocy gróźb i zastraszenia. Sabotując rozporządzenia władz sojuszniczych hitlerowcy starają się nie dopuścić do sprawnego działania administracji przemysłu i organizacji rolniczych, pragnąc w ten sposób zmusić władze okupacyjne do przekazania kontroli w ręce Niemców. Zorganizowano specjalne grupy pod nazwą „Blockwacht“, które działają we wszystkich czterech strefach okupacyjnych i których liczebność stale wzrasta. Oddziały te mają za zadanie pilnować, aby nie doszło do aktów sabotaży, kierowanych przeciwko objektom wojskowym aby zbyt wcześnie nie zwrócić uwagi władz okupacyjnych na szerzący się ruch hitlerowski i stworzyć pozory, iż za złe funkcjonowanie maszyny państwowej w Niemczech odpowiedzialność ponoszą władze sojusznicze. Hitlerowcy starają się wywołać wrażenie w zagranicznej opinii publicznej, że naród niemiecki jest zruinowany na przeciąg 25 lat i że demokratyzacja życia niemieckiego może nastąpić dopiero po odrodzeniu się gospodarki.

Następnie raport stwierdza, iż w ciągu ostatnich miesięcy cenzura sojusznicza w Niemczech przychwyciła wielką ilość listów wysłanych przez Niemców, w których wymieniają oni bardzo znaczne sumy, posiadane w Szwajcarii. Prawie żadnej z tych kwot nie znaleziono w spisach, jakie szwajcarskie biuro kompensacyjne przedstawiło sojuszniczej komisji kontrolnej. Okazało się, że większość deklaracji złożonych przez Niemców w Szwajcarii była fałszywa lub niekompletna. Prócz tego wiele kont bankowych niemieckich opiewa na nazwiska obywateli państw neutralnych. Dane statystyczne wykazują, że złoto zrabowane przez hitlerowców w państwach okupowanych i przewiezione do samej tylko Szwecji, przedstawia wartość ok. 300 milionów dolarów. Istnieje obawa, iż większości mienia zdeponowanego przez Niemców w państwach neutralnych, nie uda się odzyskać. Sprawozdanie podkreśla, że wartość mienia, jakie udało się obywatelom niemieckim i organizacjom narodowo-socjalistycznym ukryć za granicą, wystarczyłaby dla sfinansowania zakupów artykułów żywnościowych potrzebnych w zachodnich strefach okupacyjnych na okres 3-ch lat. Zwolniłoby to naród brytyjski i amerykański od ciężarów, jakie ponosi chwilowo w związku z okupacją Niemiec.

Komisja dochodzi do konkluzji, że za wyjątkiem małej garstki Niemców, którzy wykazują dobrą wolę, znaczna większość narodu niemieckiego nie zamierza wkroczyć na drogę demokratyzacji.

Syn szwedzkiego następcy tronu zginął w katastrofie

KOPENHAGA (PAP). — W katastrofie, której uległ samolot typu „Dakota“, należący do duńskich linii lotniczych, wkrótce po starcie z lotniska w pobliżu Kopenhagi zginęli wszyscy pasażerowie i członkowie załogi w liczbie 22 osób a wśród nich książę Gustaw Adolf, najstarszy syn następcy tronu szwedzkiego oraz znana aktorka filmowa i śpiewaczka Grace Moore.

Samolot posiadający 6-osobową załogę znajdował się w drodze z Amsterdamu do Sztokholmu.

Członkowie obsługi technicznej lotniska oświadczają, że pod względem technicznym nie skonstatowano w samolocie żadnych braków. Opuścił on Amsterdam o godzinie 11.50 i przybył do Kopenhagi o godz. 2.30 gdzie pozostał pół godziny. Grace Moore wsiadła do samolotu w Kopenhadze. Odbywała ona turnee koncertowe po państwach skandynawskich i w poniedziałek miała śpiewać w Sztokholmie.

Książę Gustaw Adolf szwedzki wracał z polowania u księcia Bernarda, męża następczyni tronu holenderskiego.

Samolot wystartował normalnie, później jednak wzniósł się nagle prawie pionowo do góry. Świadek ów odniósł wtedy wrażenie, że pilot usiłuje przywrócić właściwą pozycję aparatu, co udało mu się na chwilę. Następnie jednak aparat wykonał wiraż i jednocześnie począł szybko tracić wysokość. Lewe skrzydło aparatu dotknęło ziemi. Wówczas aparat runął i stanął w płomieniach. Krewni i przyjaciele ofiar byli obecni podczas katastrofy. Paniki nie było. Służba bezpieczeństwa i pogotowie ratunkowe natychmiast pośpieszyły z pomocą, ale mimo wszelkich wysiłków nie udało się ugasić ognia.

Wskutek eksplozji i pożaru zwłoki ofiar zostały zwęglone, co ogromnie utrudniło ustalenie ich tożsamości. Przewieziono je później do Instytutu Medycyny Sądowej w Kopenhadze.

Pilot Gayssendorffer, liczący 55 lat życia, był jednym z najbardziej znanych lotników świata. Miał za sobą przeszło 26 tysięcy godzin lotu. Był w Danii bardzo popularny, albowiem przed 25 laty gdy lądował przymusowo w tym kraju poznał tam młodą Dunkę, którą następnie poślubił. Prócz niego zginęło 5 innych członków załogi.

KOPENHAGA (PAP). — Następca tronu szwedzkiego książę Gustaw Adolf przybył do Kopenhagi by wziąć udział w pogrzebie swego syna, zmarłego tragicznie w niedzielę w katastrofie lotniczej. W porcie księcia szwedzkiego powitał następca tronu duńskiego książę Fryderyk.

Syn następcy tronu szwedzkiego książę Gustaw Adolf Vesterbotten, który zginął tragicznie 26 b. m., miał lat 41 i był generałem korpusu. Był on żonaty z księżniczką Sachsen-Coburg Gotha i osierocił 4 córki oraz półtoramiesięcznego syna.

Ciało księcia Vesterbotten zostanie przeniesione do kaplicy szwedzkiej w Kopenhadze, gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne. Z kaplicy kondukt żałobny w którym wezmą udział ojciec zmarłego książę Gustaw Adolf oraz następca tronu duńskiego Fryderyk wraz z małżonką księżniczką Ingrid, uda się do portu gdzie trumna ze zwłokami księcia Vesterbotten będzie wniesiona na pokład krążownika szwedzkiego „Oskar II“. Krążownik przewiezie zwłoki księcia do Szwecji.

Konferencja palestyńska

LONDYN (PAP) — W poniedziałek w południe w pałacu Św. Jakuba w Londynie wznowiono obrady konferencji do spraw Palestyny. Po raz pierwszy delegaci Arabów palestyńskich są obecni na obradach. Prócz nich w konferencji uczestniczą przedstawiciele 7 państw arabskich, którzy brali udział w konferencji, otwartej 10 września ub. r., odroczonej jednak do 2 października. Na czele delegacji brytyjskiej stoją minister Bevin oraz minister kolonii Creech Jones. Delegaci Żydów nie biorą udziału w konferencji.

LONDYN (PAP) — Scotland Yard przedsięwziął jak najdalej idące środki ostrożności w celu zapewnienia bezpieczeństwa delegatom na rozpoczętą w poniedziałek 27 b. m. konferencję londyńską w sprawie Palestyny. Przy wszystkich wejściach do pałacu Saint James, w którym odbywają się obrady, zajęła posterunki umundurowana policja, sprawdzając dokładnie legitymacje.

Delegaci zaczęli przybywać na pół godziny przed otwarciem konferencji. Delegat Hedżasu Hafiz Wahba i przedstawiciel Yemenu zjawili się w swych barwnych strojach narodowych. Wszyscy inni delegaci byli ubrani po europejsku.

LONDYN (PAP) — Przywódca Arabów palestyńskich Husseini oświadczył natychmiast po otwarciu konferencji, że Arabowie palestyńscy postanowili odrzucić koncepcję podziału Palestyny. — Utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie będzie — zdaniem Arabów — źródłem ciągłych niepokojów na Środkowym Wschodzie. Husseini oświadczył poza tym, że Arabowie palestyńscy pragną zachować swój kraj w spokoju i zapewnić mu naturalną egzystencję w wolności. To naturalne prawo zgodne jest z zasadami samostanowienia o sobie i szeregiem przyrzeczeń, danych Arabom przez rząd Wielkiej Brytanii. Niesprawiedliwość i niepraktyczność podziału udowodniła specjalna komisja ekspertów, którą rząd brytyjski wysłał do Palestyny dla zbadania sprawy na miejscu.

Ogłoszenie wyników wyborów

WARSZAWA (PAP) — W dniu 27 stycznia 1947 r. odbyły się dwa kolejne posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej. W posiedzeniach uczestniczyli: jako przewodniczący — Generalny Komisarz Wyborczy Kazimierz Bzowski, zastępca Gen. Komisarza Wyborczego Mieczysław Dobromęski oraz wszyscy członkowie Państw. Komisji Wyborczej, reprezentujący sześć stronnictw politycznych: PPR — ob. Zenon Kliszko, PPS — ob. Ryszard Obrączka, SL — ob. Jan Grubecki, SD — ob. Maria Jaszczukowa, PSL — ob. Stanisław Mazur, SP — ob. Kazimierz Lubosiewicz.

Na pierwszym posiedzeniu Państwowa Komisja Wyborcza, zgodnie z art. 65 Ord. Wyb., dokonała stosunkowego podziału 72 mandatów z list państwowych. W podziale uczestniczyły te listy państwowe, które z przyłączonych list okręgowych przeprowadziły kandydatów w co najmniej 6-ciu okręgach wyborczych, a mianowicie: Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych (Państwowa lista Nr 3) przeprowadził w okręgach 329 posłów i uzyskał z listy państwowej 65 mandatów. Polskie Stronnictwo Ludowe (Państwowa lista Nr 1) przeprowadziło w okręgach 24 posłów i uzyskało z listy państwowej 4 mandaty, Stronnictwo Pracy (Państwowa lista Nr 2) przeprowadziło w okręgach 10 posłów i uzyskało z listy państwowej 2 mandaty. Polskie Stronnictwo Ludowe „Nowe Wyzwolenie“ (Państwowa lista Nr 4) przeprowadziło w okręgach 6-ciu posłów i uzyskało z listy państwowej jeden mandat.

Ogółem ugrupowania powyższe przeprowadziły w okręgach 369 posłów i podzielono między nie 72 mandaty z list państwowych, co daje łącznie 441 mandatów poselskich.

Nie uczestniczyły w podziale mandatów z list państwowych listy okręgowe nieprzyłączone do list państwowych, a mianowicie — Lista Społecznych Katolików, która uzyskała w Okręgu Nr 13 jeden mandat, Lista Polaków Katolików, która uzyskała w Okręgu Nr 18 jeden mandat i Lista Bezpartyjnej Inteligencji Chrześcijańskiej, która uzyskała w Okręgu Nr 46 jeden mandat.

Na drugim posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej, które odbyło się tegoż dnia, w tym samym składzie — Generalny Komisarz Wyborczy, zgodnie z art. 66 Ord. Wyb., ogłosił rezultat wyborów w całym Państwie, to jest liczbę głosów ważnych, oddanych w każdym okręgu wyborczym oraz imiona i nazwiska posłów, wybranych w poszczególnych okręgach, jak również z list państwowych. Protokół z tego posiedzenia, podpisany przez wszystkich uczestników, postanowiono, w myśl ustawy o Ordynacji Wyborczej, ogłosić w Monitorze Polskim.

*

W związku z powyższym komunikatem należy przypomnieć, że w liczbie 329 mandatów, uzyskanych przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych znajdują się również mandaty posłów Stron. Pracy i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie“ — uzyskane na Ziemiach Odzyskanych, gdzie stronnictwa te brały udział w wyborach łącznie z Blokiem.

Przed pierwszą sesją Sejmu Ustawodawczego

W ciągu tygodnia, dzielącego nas od chwili otwarcia pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego stronnictwa polityczne robią ostatnie przygotowania do pracy w Sejmie, którego znaczenie w życiu naszego kraju jest przez wszystkich należycie zrozumiane.

Stronnictwa robotnicze — PPR i PPS, działając wspólnie, na podstawie umowy listopadowej, uzgadniają ze sobą wszelkie sprawy, z którymi wystąpią na sesji. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja kierownictw czterech stronnictw politycznych, wchodzących w skład Bloku Demokratycznego, które — jak wiadomo — postanowiły nie tylko wspólnie iść do wyborów, ale i wspólnie dźwigać odpowiedzialność za losy państwa, po wyborach zgodnie z wolą narodu, ujawnioną w głosowaniu powszechnym dnia 19 stycznia.

Również PSL — Nowe Wyzwolenie i Str. Pracy szykują się do żywego udziału w pracach państwowych. PSL — Nowe Wyzwolenie, które w obecnej swej formie wystartowało do życia politycznego pół roku temu, z zadowoleniem notuje, że zebrało na swe listy około pół miliona głosów. Str. Pracy wskazuje na pomyślne zjawisko przesunięcia się nastrojów negacji, zgrupowanych wokół PSL — na rzecz centrowej ideologii chrześcijańsko-społecznej, reprezentowanej przez to stronnictwo, nacechowanej chęcią współpracy w konkretnych sprawach państwowych.

Opinia publiczna interesuje się również przejawami głębokiego kryzysu w PSL. Klęska wyborcza, rozpad wielkiej ilości ogniw organizacyjnych, który zaczął się dawno przed wyborami i trwa bez przerwy, coraz bardziej widoczne bankructwo ideologiczne i rozgardiasz organizacyjny — znalazły swoje odzwierciedlenie w ciągu dwudniowych obrad NKW PSL, w głębokiej rozbieżności oceny politycznej i dalszej taktyki stronnictwa pomiędzy St. Mikołajczykiem a innymi aktywnymi działaczami PSL. Jak można wyczytać z komunikatu o obradach NKW PSL — Naczelny Komitet Wykonawczy tego stronnictwa nie doszedł, czy nie mógł dojść do żadnego wniosku w szeregu spraw natury politycznej i odłożył decyzje do posiedzenia Rady Naczelnej. Rada Naczelna PSL ma obradować 1 i 2 lutego. W kołach dobrze poinformowanych przewiduje się, że obrady Rady Naczelnej PSL będą nie mniej burzliwe, aniżeli obrady NKW, tym bardziej, że stosowana zazwyczaj przez kierownictwo PSL taktyka odwlekania decyzji, tym razem, wobec ustalonego terminu I sesji, nie będzie mogła być zastosowana. Pewnego rodzaju nowością w praktyce PSL jest to, że na Radzie Naczelnej przewiduje się prócz referatu politycznego St. Mikołajczyka — również koreferat polityczny.

Cały kraj czeka z wielkim zainteresowaniem na otwarcie prac Sejmu. Oczekiwanie to nacechowane jest głębokim spokojem i powagą. Do utrzymania tego spokoju, pewnej w obliczu doniosłych wydarzeń politycznych, przyczyniło się również stanowisko duchowieństwa katolickiego, które zachowało na ogół neutralność w okresie walk politycznych związanych z wyborami.

W kilku wierszach

Jerozolima. — Ze źródeł oficjalnych donoszą że sędzia brytyjski Wyndham został porwany w poniedziałek przez terrorystów żydowskich.

Paryż. — Znakomity francuski artysta malarz Pierre Bonnard zmarł w swej willi w Cannes w wieku lat 80.
Wiele dzieł zmarłego artysty zdobi muzea francuskie i zagraniczne, m. in. kolekcję jego prac posiada Tate Gallery w Londynie.

Nowy Jork. — Pewien młody człowiek rzucił się z 86 piętra „Empire State Building“, najwyższego gmachu świata. Był to w roku bieżącym pierwszy skok samobójczy ze szczytu tego gmachu. Desperat nie tylko sam się zabił lecz upadając zranił poważnie przechodzącą tamtędy kobietę.

Proces Fischera

Ghetto warszawskie widownią bezprawia i zbrodni

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu rozprawy po przerwie obiadowej w dniu 25 b. m zeznaje biegły Bitter, stwierdzając m. in., że zarobki ludności pracującej w dzielnicy żydowskiej wahały się w granicach od 94 do 320 zł miesięcznie. **Zarobek miesięczny najlepiej zarabiającego robotnika żydowskiego mógł wystarczyć najwyżej na 4 dni życia.** Olbrzymie dochody mieli natomiast przemysłowcy niemieccy, którzy uzyskali od SS zezwolenie na zatrudnianie Żydów w swych warsztatach pracy.

Biegły Fischgrund wiceprezes centralnego komitetu Żydów polskich przedkłada obszerną i gruntowną ekspertyzę w przedmiocie stosunków panujących na terenie dzielnicy żydowskiej w okresie rządów osk. Fischera. Biegły stwierdza, że w dziedzinie konsekwentnie przeprowadzanej fizycznej i moralnej eksterminacji ludności żydowskiej zgodnie współpracowały ze sobą wszystkie sektory niemieckiego aparatu okupacyjnego administracji cywilnej, władz wojskowych, policji, sądownictwa itd. Rozpowszechniana przez niemców teza, jakoby Żydzi byli roznosicielami chorób, a w szczególności tyfusu plamistego, była świadomym kłamstwem, dopiero bowiem stworzenie ghetta w konsekwencji spowodowało lawinę epidemii. Jakże bowiem nie miała ona nastąpić, jeżeli w dzielnicy żydowskiej w Warszawie przebywało ponad 400 000 nędzarzy, a w liczbie tej prawie połowa uchodźców i przesiedleńców w potwornych warunkach sanitarnych celowo tworzonych przez okupanta. Głód straszliwie dziesiątkował ludność żydowską. Najtragiczniejszy może pod tym względem był los dzieci, ginęły one w zastraszającym tempie. **30 proc ludności żydowskiej w Warszawie zmarło w okresie t. zw. pokojowego i bezpośredniego sprawowania władzy przez oskarżonego Fischera i Leista.**

Kończąc swoją ekspertyzę biegły stwierdza, że obozy zagłady przyśpieszyły jedynie proces masowego wymierania, który i tak się rozwijał w ghetcie warszawskim. Los Żydów polskich został przypieczętowany począwszy od pierwszej chwili okupacji Polski. **Na oskarżonych Fischera i Leista, jako na reprezentantów zbrodniczej władzy okupacyjnej w Warszawie spada pełna odpowiedzialność za stan aprowizacji, za powstanie i trwanie epidemii, za śmiertelność w Warszawie dystrykcie warszawskim za wygłodzenie oraz za zniszczenie największego żydowskiego ośrodka w Europie.**

Następny **biegły mjr Józef Kernisch** stwierdza, że nie ulega wątpliwości czynny udział, a więc i odpowiedzialność Fischera za wszystkie te akty, które na terenie dystryktu warszawskiego były przeciwko Żydom przedsiębrane. Biegły omawia wszystkie kolejne „akcje przesiedleńcze“ zapoczątkowane w lipcu 1942 roku oraz uwydatnia rolę ówczesnego dowódcy SS i policji dystryktu warszawskiego generała Stroffa. On to bowiem akcją tą kierował i za jej przeprowadzenie udekorowany został przez Himmlera krzyżem żelaznym I klasy.

Kończąc swe wywody biegły wylicza szereg wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki, którzy wówczas zginęli: prof. Bałaban, dr Szypper, Leo Belmont, dr Janusz Korczak, prof. Samuel Dickstein, Leon Berenson, Aleksander Margolis, Henryk Szaro, Michał Schmidt i wielu innych.

Zielony afisz oskarża

W zakończeniu rozprawy zabiera głos prof. Sawicki i przedkłada Sądowi szereg dokumentów świadczących o winie oskarżonego Fischera. W pewnym momencie oskarżyciel rozwija olbrzymich rozmiarów zielony afisz, a zwracając się w stronę osk. Fischera przypomina mu, iż w pierwszych dniach procesu osk. Fischer kategorycznie zaprzeczył jakoby kiedykolwiek skazał kogoś na śmierć bez sądu. „Jeżeli mi pan okaże—powiedział wówczas Fischer — panie prokuratorze, dowody, że ja osobiście skazałem kogoś na śmierć i bez sądu, jeżeli mi pan okaże mój podpis na jakimkolwiek dokumencie, że ja zarządziłem rozstrzelanie kogoś, znajdę odwagę, ażeby się do tego przyznać“.

Otóż ja dzisiaj — dodaje prok. Sawicki — przedkładam Trybunałowi ten dowód. I w absolutnej ciszy padają słowa obwieszczenia: „W dniu 2 6lutego b. r. w godzinach wieczornych zastrzelony został urzędnik policji niemieckiej oraz 1 niemiec volksdeutsch ciężko raniony. Równocześnie jeden polski urzędnik policji śledczej został zastrzelony i 3 urzędnicy polscy policji śledczej ranieni. **Jako kroki odwetowe za te akty zbrodnicze zarządzam rozstrzelanie 100 członków polskich organizacji tajnych.** W wypadku powtórzenia się podobnych aktów gwałtu przeciwko niemieckiej władzy zwierzchnictwa, przydziały żywności zostaną wstrzymane na razie na przeciąg jednego tygodnia“. **Podpisano dr Fischer gubernator.** Wzywam osk. Fischera, kończy oskarżyciel, by swego zobowiązania dotrzymał. Fischer milczy.

Na wstępie **16 dnia rozpraw** przewodniczący zaprasza do dalszego składania zeznań biegłego mjr Kernischa, który reprezentuje biuro historyczne. Na pytanie prokuratora i obrońców, biegły wyjaśnia, pochodzenie dokumentów i materiałów, na które się powoływał. M. in. jest tam cały szereg odpisów memoriałów wystosowanych przez Radę Żydowską do władz niemieckich. Dokumenty obejmują kilka tysięcy rękopisów, które znajdowały się w skrzyniach obecnie odkopanych z ziemi.

„Strażnik ładu i porządku“

Osk. Fischer pragnie zająć stanowisko co do niektórych pytań na które odpowiadali biegli. Mianowicie twierdzi, że zarządzenia w kwestii żydowskiej w większości wypadków pochodziły od generalnego gubernatora, a od samego Fischera wyszło rzekomo bardzo niewiele zarządzeń. Osk utrzymuje że wykonywał tylko „normalny nadzór służbowy“. Dalej oświadcza, że Rada Żydowska wcale się z nim nie kontaktowała, aż do 1941 r., gdy przedstawiciele Rady prosili go o zezwolenie dokonywania zakupu żywności na terenie dystryktu i o prawo wysyłania kupującym Fischer, chcąc uniknąć głodu w ghettcie, wyraził swą zgodę. W drugim wypadku kontaktował się Fischer z przedstawicielami ghetta w sprawie przydzielenia jakiegoś parku do dzielnicy żydowskiej. I w tym wypadku przychylił się bez zastrzeżeń. Innych kontaktów już nie miał. Zarządzenie odnośnie samorządu żydowskiego — wywodzi Fischer — nie miało na celu wywieranie terroru. Przeciwnie gubernator życzył sobie autonomii dla Żydów oraz chciał, „żeby na tym terenie panował spokój i żeby niemieckie urzędy nie mieszały się tam do spraw“. Niestety jego zakres władzy nie wystarczał, aby zakazać wstępu członkom Wehrmachtu i SS.

Biegły Kernisch przypomina odezwę Fischera z dnia 13 maja 1943 r., która głosiła: ghetto żydowskie ulega zniszczeniu, każdy Żyd przebywający na wolności jest wrogiem ludzkości“. To zarządzenie było wydane w chwili, gdy ghetto leżało już w ruinie, a zatym niech Fischer nie mówi o tym, że „dbał o porządek“ w ghettcie.

Fischer twierdzi, że odezwę tę wydał „celem uspokojenia ludności polskiej“. Albowiem była rozpowszechniona pogłoska, że po likwidacji ghetta, przyjdzie kolej na polską część miasta. Dalej utrzymuje, że wobec swych przełożonych wyraził swój wstręt do tych czynów, oświadczając Frankowi, że nie chce przykładać ręki do tego co się dzieje i prosi o zwolnienie go do Wehrmachtu. Na to miał odpowiedzieć Frank, że również to potępia, ale „my od führera mamy taki rozkaz, aby tu pozostać i nie wolno nam się zwalniać“. Na rozkaz Himmlera, akcję likwidowania ghetta przeprowadzał polizeiführer Stroff. Wobec prośby adwokata Chmurskiego o sprowadzenie Stroffa, jako świadka, prok. Sawicki oświadczył, że **Stroff został wydany władzom polskim i będzie przez nie sądzony.** Stroff jest w drodze do Polski i jeśli przybędzie na czas, będzie przez Trybunał jako świadek w tym procesie przesłuchany.

Składa oświadczenie **osk. Meisinger** w związku z badaniem biegłych. Jak zwykle dąży do ścisłego sprecyzowania dat, w których pełnił swe funkcje w Generalnym Gubernatorstwie, albo wiem każda data i każdy dzień są związane z setkami ofiar. Dalej oskarżony usiłuje korzystnie przedstawić swe pozytywne osobiste nastawienie do kwestii żydowskiej, powołując się na stałe towarzyskie kontakty swoje i swojej rodziny z Żydami. Wymienia też kilka wypadków, gdy osobiście dopomógł paru osobom pochodzenia żydowskiego.

„Byleby pies był zdrów“

Następuje zaprzysiężenie nowych świadków, wśród których figuruje b. burmistrz z czasów okupacji Kulski, m. in. Kuryłowicz i szereg pracowników Magistratu. Pierwszy zeznaje świadek Biejet, adwokat, który od roku 1926 pracował w Magistracie w biurze dyscyplinarnym.

W czasie okupacji był dyrektorem tego biura. Kompetencji biura podlegali wszyscy pracownicy miejscy. Biuro podlegało osk. Leistowi. Pewnego razu biuro, wbrew życzeniom niemieckim, umorzyło sprawę 30 konduktorów tramwajowych, oskarżonych na podstawie denuncjacji o wykroczenie służbowe. Wówczas w nocy na 1 marca 1942 r. wszystkich rzeczników dyscyplinarnych łącznie ze świadkiem aresztowano pod zarzutem działania na szkodę interesów niemieckich. Tramwajarze warszawscy wyjęci spod kompetencji biura dyscyplinarnego, zostali poddani innej władzy przełożonej, na której czele stał niejaki Dukelt. Wówczas poczęto karać okrutnie wszelkie wykroczenie.

Następnie zeznaje świadek obrony Schiefelbanm Edward, lekarz weterynaryjny. Zetknął się z Leistem tylko w jednym wypadku, mianowicie został wezwany do chorego psa, stanowiącego własność Leista. W rozmowie Leist dowiedział się, że lekarzowi grozi wysiedlenie. Leist obiecał zająć się jego sprawą, „byleby tylko pies był zdrów“. Pies istotnie wyzdrowiał, a lekarz dostał mieszkanie inne przy ulicy Królewskiej.

Minister Kuryłowicz występuje również jako świadek obrony. Św. Kuryłowicz w czasie okupacji pełnił funkcję delegata aprowizacyjnego. Został aresztowany w maju 1940 r. Rodzina czyniła starania o zwolnienie przez niemieckich adwokatów. Po 9 dniach świadek został wypuszczony. Burmistrz Kulski oświadczył, że zawdzięcza wolność interwencji Leista. Następnie, jako świadkowie obrony zeznają Adam Kalinowski, b. komendant straży pożarnej m. Warszawy, podczas okupacji oraz Iwanka b. dyrektor wydziału finansowego zarządu miejskiego w latach okupacji. Obaj przytaczają pewne okoliczności, stawiające Leista w nieco korzystniejszym świetle, niż innych niemców rządzących w Warszawie.

Na tym przewodniczący zarządza przerwę.

Walka z nadużyciami podatkowymi

Walka z przestępczością na odcinku podatków bezpośrednich prowadzona jest nadal intensywnie. Pomimo stosunkowo szczupłego personelu zwłaszcza obeznanego z zasadami księgowości wyniki akcji w zakresie podatków bezpośrednich były w ostatnim miesiącu sprawozdawczym poważne.

Ogółem rozpracowano 833 sprawy; wymiary podatkowe i grzywny wyniosły kwotę zł. 148 489 114.

Z ważniejszych spraw ujawnionych i rozpracowanych w okresie sprawozdawczym a interesującym wymienić należy:

Firma „Czarny“, sklep rzeźniczy w Częstochowie ukrywała w latach 1945/46 rzeczywiste obroty i dochody, uszczuplając należności Skarbu Państwa w podatku obrotowym na kwotę zł 190 808, w podatku dochodowym na zł. 4 523 711 — łącznie na sumę zł. 5 716 119.

Fabryce pończoch Silberga w Częstochowie dokonano domiaru w podatku obrotowym w kwocie zł. 779 463, w podatku dochodowym w kwocie zł. 4 012 596. Łącznie na sumę zł 4 792 059.

WITOLD ZECHENTER.

AVAXARA

4)

— Zaraz wytłumaczę — i pan też coś zaraz wytłumaczy...

Refoult spojrzał na niego z głębokim zdziwieniem.

— Nie rozumiem pana!

— Panie Refoult! Telefonując do redakcji artykuł o porwaniu przemysłowca Gruenbauma, przewidział pan z zadziwiającą ścisłością godzinę jego powrotu... Nie pomylił się pan ani o jedną minutę...

Reporter Refoult roześmiał się serdecznie i wykrzyknął:

— A więc o to panu chodzi?

— Tak jest, o to — przytaknął chłodno detektyw, patrząc surowo na śmiejącego się dziennikarza.

— To wcale nie jest takie metapsychiczne, jak pan to łaskawie zakwalifikował...

— Ale czy może mi pan to wytłumaczyć?

— Zaryzykowałem — tak sobie — tę przepowiednię...

— To nie jest dla mnie wystarczającym wytłumaczeniem.

— Czy jestem zobowiązany do wystarczającego tłumaczenia się przed panem?

— Tak, jest pan obowiązany do udzielania mi wyczerpujących odpowiedzi!

— To znaczy?

— To znaczy — rzekł detektyw — że nie przyszedłem tutaj do pana w charakterze człowieka prywatnego i na prywatną tylko pogawędkę.

Reporter z widocznym trudem powstrzymał się od zbyt wyraźnego manifestowania swojego rozbawienia.

— Więc jednym słowem — jestem podejrzany. Czy tak? — zapytał.

Detektyw zmieszał się nieco. Nie może wyjawiać w ten sposób wszystkiego, nie może wydawać z miejsca wszystkich swoich atutów.

— Proszę pana o odpowiadanie na moje pytania, a nie o zadawanie mi swoich!

— Doskonale! Więc cóż pan chce wiedzieć?

— Pragnę wystarczającego wytłumaczenia pańskiego proroctwa. Skąd pan wiedział tak precyzyjnie, że przemysłowiec doktór Gruenbaum wróci punktualnie o godzinie pół do dwunastej?

Reporter nachylił się ku niemu:

— Pozwoli pan, że raz jeszcze zadam panu pytanie...

Detektyw poruszył się niecierpliwie.

— Ależ — zaczął.

— Będzie to pytanie, które winno być dla pana odpowiedzią...

— Słucham więc.

— Czy nie zauważył pan przypadkiem, jak umieszczony jest telefon w mieszkaniu pana Gruenbauma?

— Owszem zauważyłem, gdyż telefonowałem zaraz stamtąd do pana.

— No więc, jak jest telefon umieszczony?

— Na ścianie pomiędzy dwoma oknami.

Reporter rozłożył ręce.

— Oto właśnie w tych pańskich słowach kryje się moja odpowiedź...

— Jakto?

— Umieszczenie telefonu wyjaśnia zgoła niemetapsychicznie moją przepowiednię. Sam pan przecież powiedział, że telefon jest umieszczony na ścianie pomiędzy dwoma oknami.

— Więc cóż z tego?

— Panie Robert Robert — rzekł dziennikarz — dzisiaj rano dostrzegł pan we mnie tylko jedną część ciała, o ile ją tak nazwać można, to znaczy brodę...

Niechże pan teraz dostrzeże we mnie drugą część ciała...

Wskazał palcem:

— Oczy...

Reporter mówił zupełnie poważnie. Robert Robert pomyślał trochę — i doznał dziwnego uczucia.

Zrobiło mu się po prostu słabo...

Bo jeżeli to jest to... Jeżeli dziennikarz ma na myśli, że....

— Nie!

To być nie może!

Więc myliłby się znowu? W skotłowanej głowie detektywa przelatywały gorące myśli. Mniejsza, żeby się mylił... Mylenie się należy przecież do zawodu detektywa, jeżeli nie jest bohaterem powieści Leblanc'a Leroux czy Wallace'a.. Ale gorsze... Gorsze to to, że znów by nic nie wiedział!...

Nie! Nie!

Reporter tymczasem rzekł zapalając papierosa:

— Przypomina pan sobie: okno wychodzi na ogród. Za ogrodem uliczka — ta wąska uliczka, która skręca ku Sekwanie tak, że stamtąd, z tamtego okna, przy którym umieszczony jest telefon, widać dokładnie wszystko, co się na uliczce tej dzieje...

— I pan zobaczył?! — jęknął detektyw.

c. d. n.

Kronika miejscowa

Zw. Ucz. W. Zbrojnej komunikuje:

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie prosi wszystkie podopieczne o stawienie się na zebranie w dniu 3-go lutego 1947 r. w lokalu Związku o godz. 15. Na zebraniu tym będzie dokonany rozdział koncesji tytoniowych.

Zakończenie semestru w Miejskim Gimnazjum dla Dorosłych

Dnia 31 stycznia r. b. zakończy się we wszystkich klasach Miejskiego Gimnazjum dla dorosłych I-szy semestr 1946/7 roku. Początek następnego semestru dnia 10 lutego r. b. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelaria Szkoły przy ulicy Kościuszki 10.

Ostatnie dni wykupywania kart rejestracyjnych

Przypominamy, że karty rejestracyjne na rok 1947 Urzędy Skarbowe wydają tylko do dnia 31 stycznia 1947 roku. Po tym terminie Urzędy Skarbowe przystąpią do kontroli tych kart i firmom, które ich nie będą posiadały wymierzone będą kary, aż do zamknięcia przedsiębiorstwa włącznie.

Komunikat OM TUR

Organizacja Młodzieży TUR Kom. Miejski podaje do wiadomości członkom, że zebranie odbędzie się w środę dnia 29 stycznia b. r. o godz. 18 tej ulica Kopernika.

Odczyt o Szekspirze w Klubie Literackim

Jutro we czwartek, dnia 30 b. m. o godzinie 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt prof. Marii Modrakowskiej p. t.: „Teatr Szekspira“.

Bilety wejścia w Bibliotece Miejskiej od 10 — 12 i od 16 — 19.

Kursy Miejskie Języków Obcych

Z dniem pierwszym lutego na Miejskich Kursach języków obcych urucha mia się kurs języka angielskiego dla zaawansowanych

Zapisy na kursy języków: francuskiego i rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych trwają.

Informacje i zapisy w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22, pierwsze piętro.

Koncert Miejskiej Orkiestry Symfonicznej

Dnia 2 lutego b. r. w sali przy ul. Dąbrowskiego 16 o godz. 17.00 odbędzie się koncert symfoniczny. W programie: Gretry, Grieg, Waghalter, Paganini — koncert skrzypcowy z towarzyszeniem orkiestry.

Opłatek w Wyższej Szkole Administracyjno-Handlowej

W ubiegłą sobotę odbył się w WSAH tradycyjny opłatek przy udziale profesorów uczelni i licznie zgromadzonych studentek i studentów. Zebranie zaszczycił swoją obecnością prezydent Miasta dr Wolański, specjalnie zaproszony na tę uroczystość. W pięknie udekorowanych salach zebrani zasiedli do stołów po czym przy płonącej choince odśpiewano kolędy i pieśń akademicką Gaudeamus Igitur. Od „Stu lat“ powtarzanych wielokrotnie, jako życzenia dla kierowników i przyjaciół młodzieży trzęsły się ściany uczelni. Dowcipna gazetka akademicka dodała soli attyckiej zebraniu, które przeciągnęło się do późna w serdecznej atmosferze. S. P. O.

Na sztandar OM. TUR

Na wezwanie ob. dyr. L. Szprucha Rada Zakładowa Rzeźni Miejskiej wpłaca na sztandar OMTUR zł 1 000 i powołuje do podtrzymania łańcucha Radę Zakładową Huty Szkła „Stradom“, Radę Zakładową „Częstochowianka“ i Radę Zakładową fabryki „Stradom“.

Ob. Młyński Zygmunt wpłaca na wezwanie ob. L. Szprucha zł 200 i wzywa do wpłacenia dowolnej sumy ob. ob. Żabickiego Michała, Makówkę Bolesława, Jarząbka Zygmunta, Krawczyka Stanisława, Kowalskiego Wacława, Pydzińskiego Józefa i Gajeckiego Edwarda.

Na wezwanie ob Szprucha ob Adam Semenko wpłaca zł 250 i powołuje do wpłacenia dowolnej sumy ob. ob.: Machnika, Borala, Franciszka, Łowickiego T., Gęsiarza W., Gęsiarza Szczepana, Chruszcza Stefana, Ormańczyka Eugeniusza, Falińskiego Władysława.

Na wezwanie ob. dyr Szprucha ob. Stanisław Skóra wpłaca zł 500 i wzywa ob. Wojtala intendenta szpitala, ob. Bojarynową, kierowniczkę kancelarii szpitala.

Na wezwanie ob L. Szprucha wpłacają na sztandar ob ob.: Ślęzankiewicz Stanisław zł 100, Pytlarz Jan zł 100 i Strojecki Zygmunt zł 100.

Na wezwanie ob. Trąbskiego ob. Szymon Epsztajn wpłaca zł 500 na sztandar OMTUR.

Na wezwanie ob Szprucha wpłacili na sztandar OM TUR ob ob.: prezes Cechu Rzeźnicz-Wędl. n. Kosta Stefan zł 500, Kosta Czesław zł 500, Kozera Walery zł 100, Waldek Tad zł 200, Niemeczek Jan zł 300, Pobore Karol zł 300, Berek Edward zł 500, Matuszczak Jan zł 500, Skład Stanisław zł 300, Kożuch Mieczysław zł 500 i wzywają do podtrzymania łańcucha ob. ob.: inż. Sadkowskiego, kierow. Oddziału Centrali Skór, Kłoskowskiego, kierownika Oddziału Firmy „Bacutil“, Gajeckiego Leonarda, Kucharską Marię, Paciorkowską Helenę, Batorka Leonarda, Jastrzębskiego Władysława, Myszkę Stanisława, Władysłaszyńskiego Józefa, Kowalika Zygmunta, Templina Kazimierza i Gawrońskiego Stanisława.

Na wezwanie red. Jurka ob. Edmund Gątkiewicz wpłaca zł 500 na sztandar OMTUR i wzywa do podtrzymania łańcucha ofiar ob. Szymczyka Władysława, sekr. Zw. Spożywców.

Ob. ob. Chwilczyński i Głęboch wpłacają zł. 1000 na sztandar OM. TUR.

Ofiary

Pracownicy firmy „Lubiana“ i „Jedyna“ w dniu imienin Dyrektora p. Zdzisława Kabzińskiego składają na sierociniec ks. prałata Wróblewskiego zł 5.000.—

*

Ob. Bobrzyńska wpłaca zł 200 na Ob. Ligę Kobiet i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. Staszczyk Zenobię, ob. Pławkę Jadwigę i ob. Skrzaczanowską.

*

Zdzisławostwo Widerowie zł 300 wpłacają na rzecz rodzin milicyjnych, zamiast udziału w balu w dniu 25 stycznia 1947 roku.

Zamiast bytności na balu dn. 25 stycznia na Tow. Przyjaciół M. O. Dr. Szaniawski składa zł. 500.

*

Dla uczczenia Prezesa Związku Lekarzy Dr Pawła Szaniawskiego w dniu Jego imienin składają lekarze częstochowscy zł. 10.000 na biedne dzieci, do uznania ks. prał. Wróblewskiego.

*

Ob. Z. S. wpłaca zł 400 na PCK.

—n—

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 7 stycznia do 2 lutego b. r. dyżurują następujące apteki:

S. Meistera, Aleja Wolności 23;

Z. Zielińskiego, Rynek Narutowicza 40;

J. Rupprechta, ulica Narutowicza 170, tylko od godz. 8 — 19 tej

Sport

Mecz ping-pongowy Partyzant — Skra

W środę 29 b. m. o godz. 17-ej w świetlicy RKS Skra (Gmach Sportowy) spotkają się w rozgrywce mistrzowskiej Partyzant i Skra.

AZS — Partyzant 7:2

Milicjanci oddali znowu 3 gry walkowerem na skutek braku jednego zawodnika. Wyniki spotkań były następujące: Mietek — Wilk 10:21 21:11 21:14, Jurek — Pawłowski 21:13 21:8, Wilk — Sewek 21:15 21:12, Mietek — Pawłowski 21:8 21:17 Jurek — Wilk 22:20 22:13, Pawłowski — Sewek 21:19 21:19.

Triumf polskich akademików

W akademickich mistrzostwach narciarskich świata, które miały miejsce w Davos, Polacy uplasowali się w końcowej klasyfikacji: Dziedzic na drugim miejscu, Orlewicz, Samek i Kaczmarczyk na następnych, dzięki czemu zdobyli akademickie mistrzostwo świata.

Siatkarze Victorii na 10 miejscu w Polsce

Mistrzyni okręgu częstochowskiego w siatkówce po przegraniu dwóch pierwszych spotkań na mistrzostwach Polski w Łodzi mianowicie z Olszą Kraków, oraz YMCA — Gdańsk wygrała potem z R. K. S. — Radom, przegrała zaś z Lenko — Bielsko plasując się ostatecznie na 10 miejscu przed RKS — Radom, II C. E. — Poznań, KKS Olsztyn i Skrą — Warszawa.

Kursy rzemieślnicze

Naukowy Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach, istniał eszcze przed wojną. Obecnie wznowił swoją działalność na terenie Częstochowy przez otwarcie 9-tygodniowych kursów dokształcających dla młodzieży rzemieślniczej powyżej lat 18-tu. Kursy te okazały się niezbędne wobec tego, że podczas okupacji większość młodzieży rzemieślniczej nie mogła skończyć trzyletnej szkoły dokształcające. Wobec wielkiej ilości kandydatów zostały podzielone na kurs A dla krawców stanowiących jedną wielką grupę i kurs B dla pozostałych zawodów.

Wykłady i zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych od 18-21 w Gimnazjum Mechanicznym, które użyczyło kursom dwóch sal.

W ubiegłą sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie kursu w obecności nauczycielstwa, przedstawicieli władz i cechów. Uroczystość rozpoczął dyr Izby Rzemieślniczej ob Wiosiński gorącym przemówieniem, skierowanym do uczuć patriotycznych i społecznych licznie zebranej młodzieży „Skończyła się walka zbrojna o niepodległość Ojczyzny, walka w której i młodzież rzemieślnicza brała czynny udział. Teraz rozpoczęliśmy inną walkę: o odbudowę go podarczą kraju. W tej walce niepośledne miejsce przypada rzemiosłu polskiemu, zwłaszcza gdy chodzi o Ziemie Odzyskane. Ta idea powinna przyświecać pracom młodzieży na kursach.“

Następnie kierownik kursów naczelnik Miejskiego Wydziału Oświaty i Kultury ob. Bolesław Stala sformułował zadania kursów, życząc powodzenia w usilnej pracy. S. P. O.

Odpowiedzi Redakcji

Z. K. — Nadesłana praca obecnie nie jest już aktualna.

Marian S. — uzgadniamy prawdziwość podanych szczegółów z odpowiednimi czynnikami.

E. J. — Z jednej z nowel skorzystamy.

Ob. Jan Ja... — Listów anonimowych nie umieszczamy. Należy podać nazwisko i adres dla wiadomości Redakcji.

Z. Wlcd. — Wiersze zbyt obszerne jak dla nas. Radzimy przesłać gdzie indziej.

Ob. Orlocka Jolanta. — List Obywatelki przekazaliśmy odpowiednim władzom do wglądu w sprawę, którą Obywatelka słusznie porusza.

Teatr Wielki

Kordian

poemat dramatyczny w 10 obrazach Juliusza Słowackiego. Inscenizacja i reżyseria R. Wasilewskiego, dekoracje W. Makojnika.

Romantyzm był wielką rewolucją literatury. Jeżeli masy ludowe pod koniec XIX wieku, pod kierownictwem najświatlejszych umysłów tej doby, dojrzały do zerwania z mitem „pomazańca“, jeżeli zrozumiały, że mit ów jest jedynie przykrywką żarłocznego skarbu J. K. Mości i równie żarłocznych kieszeni jego satelitów, to umysły najwrażliwsze — poetów i artystów — dojrzały do obalenia niemniej uświęconego mitu starożytnych mistrzów — mitu doskonałości ostatecznej, ponad którą wznieść się już wyżej niepodobna. Młodzi adepci literatury i sztuki, wstępujący na ścieżkę wiodącą na Parnas, zapragnęli nagle rozejrzeć się dokoła siebie i z przerażeniem spostrzegli, jak bardzo droga, u której początku znajdują się, oddala ich od życia i od człowieka, nagle opanowała ich tęsknota za żywszą barwą, pełniejszym dźwiękiem, wyrazistszym obrazem uczuć, za swobodą chwytania z życia wszystkiego co widzi oko, słyszy ucho, czuje serce i wypowiadania tego wszystkiego bez ograniczeń, nie oglądając się na wzór, nie przykładając miarki. Stąd te rozlewne powieści, tasiemcowe poematy, kilkunastoobrazowe dramaty, łokciowe monologi bohaterskie, stąd karkołomne skoki od nadziemskich wzlotów do upadków w otchłań, od szczytu poświęcenia do niziny zbrodni. Stąd ci **bohaterowie tonący bezsilnie** w oceanie nieodwzajemnionej miłości i jednocześnie mocarze myśli i woli, czynu i ofiary, zdolni do heroizmu, wobec którego więzy namiętności powinny być łatwiejsze do zerwania aniżeli sieć pajęcza. Stąd nieustanne zmaganie się na przemian z Bogiem i szatanem o wyzwolenie ducha, o ocalenie go z ognia żądz i lodowatego zimna abstrakcji, o „rząd dusz“, o władzę człowieka nad jego — ziemskim światem.

Kordian jest gorzkim dziełem. Powstał przecież na założeniu negatywnym, z chęci zaprzeczenia mickiewiczowskiej idei Konrada. Słowacki chciał wykazać, że myśl nie może przesądzać o czynie, że czyn dopiero sprawdza swoją ideę, że Konrada — Kordiana w momencie, gdy nic materialnego nie stoi na przeszkodzie dokonania jego czynu, zgubi ta sama egzaltacja wieszcza, która liczyła już zdobycze tego czynu.

Jeżeli zamysł „Kordiana“ inspirowała u Słowackiego młodzieńcza ambicja rywalizacji z Mickiewiczem, to myśl ostateczna wyprowadzona z poematu uderza swoją dojrzałością. Słowacki wskazał, że czyn, aby został dokonany i wydał owoce, musi wynikać ze zbiorowej woli narodu. Kordian wypełnił by swoje zadanie, gdyby był przeświadczony, że jest tylko jednym z wielu mogących je wypełnić, że ręka, która ma ukarać cara śmiercią, jest rę**ką nie jego, ale jest ręką karzącą narodu.** O niepowodzeniu czynu przesądza niezdecydowanie spiskowych i straszące zbrodnią słowa prezesa. Zrozpaczony postawą wtajemniczonych Kordian ze wzgardą rzuca im pod nogi swoje życie i w tym momencie całkowicie się spala. Ofiara nie może wyprzedzać zwycięstwa. Kordian mówi „zginę“, ale znaczy to — „czyn zginie“.

Niemały trud wziął na siebie nasz Teatr, wystawiając „Kordiana“. Niemałą też zasługą jest, że go wystawił z uwagi przede wszystkim na młodzież, której część dojrzała już w czasie okupacji a jeszcze żadnego z arcydzieł naszej literatury romantycznej na scenie nie widziała. A właśnie młodzież poznać je powinna i to poznać je na scenie. Nam starszym nie grożą już tak gwałtowne wzloty i upadki, ani krótkie spięcia egzaltowanej wyobraźni z prostackim życiem: do młodzieży przemawia bardziej słowo żywe, my zaś — koneserzy — wolimy Słowackim rozkoszować się powoli i dowoli czytając go, aniżeli słysząc na scenie, tym bardziej, że aktorów, którzy pięknością interpretacji dorównają piękności tej poezji można teraz w Polsce policzyć na palcach. — I tak już być musi. Obecne teatralne pokolenie oddycha atmosferą sztuki współczesnej i jak każde pokolenie następujące stanowi większość, przeniesienie zaś w atmosferę inną niż ta jaką oddycha się na codzień, nie każdemu może odpowiadać. Wystawienie „Kordiana“ na naszej scenie rachunek ten również sprawdziło. Przedstawiona została treść „Kordiana“, ale bardzo niewiele z jego poezji.

Postać Kordiana na naszej sce**nie otrzymała dwie — różne — in**terpretacja: **Eugeniusza Dobrowolskiego** i **Wacława Ścibora.** Kordian Dobrowolskiego jest już w założeniu męczennikiem i z natury tego założenia wygrywa raczej passywa swej roli, Kordian zaś Ścibora jest w założeniu bojowcem. Załamanie tedy tego ostatniego powinno być siłą większego kontrastu tragiczniejsze, bardziej wymowne. Tak jednak nie jest. Załamanie Kordiana Dobrowolskiego jest tragedią, załamanie Kordiana Ścibora tylko tragicznym nieporozumieniem bohatera z okolicznościami. Obie te genczy nie wyczerpują problemu. Resztę wypełnia ładunek, jaki nosi w sobie osobowość Kordiana — charakterystyczny w ogóle dla psychiki polskiej — temperament uczuciowy, ten zapał słomiany, któremu ciągle potrzeba nowych impulsów, aby się nie wypalił, tak jak wypala się Kordian. I to jest owo sedno, w które tak jeden, jak i drugi interpretator, nie utrafił, ani Ścibor porywający temperamentem w scenie spisku, ani niesłychanie uczuciowo, wzruszająco podchodzący do swej roli Dobrowolski. Abstrahując od efektu, stwierdzić należy, że Dobrowolski włożył w tę rolę całą duszę.

Wieloosobowość dramatu nie pozwala na szczegółowe omówienie każdej z ról. Doskonale odtworzył postać prezesa — Niemcewicza i oblekł w żywe słowo język poetycki Słowackiego **R. Bojanowski.** Wulkaniczną postać Konstantego z właściwą sobie starannością wypracował i z pasją odtwarza **J. Paluszkiewicz.** Z wściekłością Konstantego kontrastuje doskonale lodowate zimno moralne cara w interpretacji **R. Wasilewskiego.** Wymownym starcem w V i widmem w VI obrazie jest **E. Łowicki,** niewątpliwie posiadający odczucie poezji Słowackiego.

H. Krzyżanowska niezbyt szczęśliwie została wybrana do roli Laury. Jej niski gardłowy głos nie jest w stanie oddać poezji „Kordiana“, a w sposobie akcentowania piękno tej poezji ginie do reszty. **K. Plucińska** przejaskrawiła postać Wioletty. Ta „młoda i piękna Włoszka“ była kobietą lichego pokroju, ale bodaj wdzięk posiadać musiała. **D. Wodyńska** i **H. Smólska** dobrze zestroiły swoje głosy w duecie Imaginacja — Strach.

W pozostałych rolach wystąpili **F. Sarnowski, Cz. Łodyński, S. Stanisławski, St. Leński, J. Rusek, K. Mielczarek, M. Wojciechowski, M. Mieczyński, J. Borkowski, W. Pabjasz.**

Grupowo najlepiej wypadł obraz spisku. Innym scenom grupowym zaszkodzić musiał brak perspektywy.

Dekorator **W Makojnik** za pomocą prostych i skromnych środków uczynił jednocześnie zadość wymogom artystycznym i praktycznym, t. j. osiągnął efekt estetyczny (np. prześliczne rozwiązanie dekoratorskie willi włoskiej — czara na tle nasyconych różowym światłem zasłon) i pozwolił brygadzie technicznej na rozwinięcie tempa możliwego do osiągnięcia tylko zdławałoby się przy scenie obrotowej. Rozpoczynanie natomiast każdego obrazu (a jest ich 10!) od egipskich ciemności nie jest zbyt fortunnym pomysłem, ponieważ w miarę posuwania się akcji nie wzmaga wrażenia a przeciwnie, degraduje je. Zmiana świateł doprowadzona do precyzji.

St. Zielińska.

Pomoc UNRRA dla zniszczonych krajów

Żądania Polski zostaną uwzględnione

Komitet ekspertów ONZ do spraw pomocy zniszczonym krajom po likwidacji UNRRA zakończył swe prace przygotowując raport, który za pośrednictwem sekretariatu generalnego ONZ zostanie przekazany wszystkim zainteresowanym krajom.

W pracach 10-osobowego komitetu któremu przewodniczył poseł Danii w Waszyngtonie Kaufman, brał udział z ramienia Polski dr Edward Iwaszkiewicz, dyrektor departamentu w ministerstwie aprowizacji.

Komitet ekspertów badał zarówno zapotrzebowanie Austrii, Czech, Finlandii, Grecji, Węgier, Polski, Włoch i Jugosławii, jak i możliwości płatnicze tych krajów w bieżącym roku oraz ich ewentualne deficyty.

W wypadku Polski komitet ustalił następujące potrzeby konsumcyjne Polski w roku bieżącym:

Żywność — 173 miliony dolarów, pomoc dla rolnictwa — (nawozy, siła pociągowa i inwentarz) — 28 i pół miliona dolarów, surowce włókiennicze i skóry — 99 milionów dolarów, pomoc lekarska — 16 milionów dolarów, paliwa płynne — milionów dolarów. surowce przemysłowe i sprzęt — 18 milionów dolarów, różne — 6 i pół miliona dolarów.

Razem więc potrzeby konsumcyjne Polski obliczono w roku bieżącym na 450 milionów dolarów.

Jeśli odjąć od tego dostawy końcowe UNRRA jakie nadejdą do Polski do kwietnia br. wartości 27 milionów dolarów, pozostaje cyfra końcowa 423 miliony dolarów.

Komitet ekspertów ustalił, że Polska będzie mogła pokryć z eksportu 269 milionów dolarów oraz z kredytów zagranicznych 19 milionów dolarów, wobec czego deficyt żywnościowy Polski wyniesie 139 i pół miliona dolarów.

Ogólna cyfra deficytu żywnościowego dla wymienionych krajów wynosi, według obliczeń komitetu, ponad pół miliarda dolarów przy czym Czechosłowacja i Finlandia są według obliczeń komitetu zdolne do pokrycia swego zapotrzebowania z własnych funduszów. Deficyt żywnościowy Austrii ma wynieść 143 miliony. Grecji — 64 miliony Węgier — 40 milionów, Włoch — 106 milionów i Jugosławii — 69 milionów dolarów. Równocześnie jeśli chodzi o zapotrzebowanie na samą żywność we wspomnianych krajach — to ustalono, że Austria potrzebuje jej za 32 miliony dolarów Czechosłowacja — za 23 miliony, Finlandia — za 40 milionów. Grecja — za 89 milionów. Węgry — za 11 milionów, Włochy — za 100 milionów, Polska, — jak podano wyżej za 173 miliony dolarów i Jugosławia — za 76 milionów dolarów.

Warto zaznaczyć, że Polska jest jedynym badanym przez komitet krajem, który określił swój deficyt na niżej niż oszacował go komitet ekspertów. Komitet podniósł mianowicie szacunek polski ze 120 milionów dolarów do 139 milionów. Inne kraje wystąpiły z żądaniami, które uległy w komitecie znacznej redukcji, mimo wyraźnego forytowania przez anglosaskich członków komitetu Grecji i Włoch. Tak więc Włochy określiły początkowo swe potrzeby w zakresie żywności na blisko pół miliarda dolarów, co obcięto do 190 milionów.

Sprawa pomocy zniszczonym krajom po likwidacji UNRRA została w ten sposób zakończona pracami komitetu ekspertów na płaszczyźnie technicznej. Realizacja tej pomocy przeniosła się teraz na płaszczyznę polityczną przy czym klucz do sytuacji znajduje się zarówno w Kongresie USA, jak i w Departamencie Stanu. Od Kongresu zależy, ile Stany Zjednoczone uchwalą na pomoc, od Departamentu Stanu — jak ta pomoc zostanie rozdzielona. Przypuszcza się, że Kongres ustali kredyty w wysokości jakiej zażądał prezydent Truman, to jest pomiędzy 300 a 350 milionów dolarów. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że Wielka Brytania przeznaczy na pomoc około 70 milionów dolarów a Kanada około 25 milionów. Gdyby te sumy zostały uchwalone przez odpowiednie państwa uzyskanoby około 80 proc. do pokrycia deficytu wspomnianych krajów.

Plany motoryzacji na najbliższą przyszłość

Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Motoryzacji inż. Blaton udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wywiadu, w którym nakreślił obecną sytuację motoryzacji w kraju oraz plany na tym odcinku na najbliższą przyszłość:

— Rok 1947 musi usunąć w gospodarce samochodowe chaos stosunków powojennych. W ciągu roku 1946 przestudiowaliśmy i opracowaliśmy wiele przepisów, które zostaną ogłoszone i wejdą w życie w roku bieżącym. Wszczęta zostanie akcja kwalifikacyjna samochodów nieczynnych z powodu braków technicznych Specjalne komisje terytorialne dokonywać będą przeglądu samochodów, kwalifikując je bądź do naprawy seryjnej w Państw. Zakładach Samochodowych, bądź do wycofania z obiegu. W pierwszej fazie przeglądowi podlegać będzie tabor państwowy, następnie samorządowy, społeczny i prywatny. Przeprowadzona zostanie ewidencja taboru czynnego przez ponowną rejestrację pojazdów mechanicznych, połączoną z przyznaniem prawa własności jeszcze nieprzewłaszczonych samochodów poniemieckich. Samochody zostaną zaopatrzone w jednolite tablice rejestracyjne ze znakami nowego typu. Równocześnie uregulowane zostaną stosunki w zakresie wydawania prawa jazdy. W najbliższym czasie wejdzie w życie rozporządzenie o obowiązku ogłaszania i przestemplowania wszystkich posiadanych przez kierowców zezwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Stworzona zostanie centralna kartoteka kierowców, która będzie stale kontrolowana. Kontrola drogowa zostanie usprawniona przez doszkolenie kontrolerów drogowych i organów sekcji drogowej Milicji Obywatelskiej. Gotowy jest projekt dekretu o przewozach samochodowych, regulujący zagadnienie przewozów publicznych. W dziedzinie tej PKS będzie miała dominujące stanowisko, niezależnie od dopuszczenia do udziału w przewozach placówek spółdzielczych i prywatnych.

Ważnym zagadnieniem jest zasilenie kraju pewną ilością nowych wozów, jak również utrzymywanie taboru kursującego, w stanie zdatnym do użytku. W tym celu konieczne jest dostarczenie natychmiast odpowiedniej ilości części zamiennych. Komisja Motoryzacyjna przy Centr. Urzędzie Planowania w porozumieniu z zainteresowanymi resortami ustaliła już sposób realizacji zagadnienia produkcji części zamiennych.

Najbardziej palące potrzeby zaspokoją obecnie zakupione: 630 samochodów osobowych Chevrolet z Danii, 1000 osobowych Citroenów i Fiatów z Francji oraz 100 podwozi autobusowych Leyland, które będą karosowane w kraju. Wozy te rozprowadzone zostaną przez Centr. Zarząd Motoryzacji w porozumieniu z Centralnym Urzędem Planowania, na podstawie zatwierdzonego przez Kom. Ek. Rady Min., rozdzielnika.

Czynione są również przygotowania do rozpoczęcia własnej produkcji samochodów. W 1948 r. wyprodukujemy pierwszych 300 samochodów, w 1949 zaś 2 000.

Przemysłowy sektor prywatny zostanie wciągnięty do współpracy przy krajowej produkcji samochodów. Zadaniem prywatnych fabryk będzie dostarczenie wielkim państwowym zakładom artykułów pomocniczych jak okucia, klamki, wyroby galanteryjne, itp.

Nieurzędowa tabela

wylosowanych Premii Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. Emisji „B" w losowaniu w dniu 23 stycznia 1947 r.

Warszawa (PAP). — Premie po zł. 500.000 Ser. Nr 15466, Oblig. Nr 32; 13691 — 20.

Premie po zł. 200.000 Ser. Nr 19816 Oblig. Nr 35; 14391 — 41; 16251 — 22; 14086 — 8.

Premie po zł. 100.000, Ser Nr 11051, Oblig. Nr 4; 15389 — 50; 14455 — 14; 12547 — 37; 18062 — 47; 14382 — 3.

Premie po zł. 50.000, Ser Nr 11681, Oblig. Nr 14; 14086 — 18; 14157 — 11; 14665 — 13; 14086 — 2; 11674 — 27; 11674 — 15; 14666 — 49; 18334 — 45; 14086 — 44; 18334 — 44; 19816 — 23; 11219 — 33; 13691 — 23; 11869 — 32; 11385 — 35; 14474 — 41; 19687 — 12; 14665 — 20; 19111 — 7; 14643 — 24; 14391 — 44; 14666 — 6; 11880 — 7; 19111 — 2 12348 — 8; 13633 — 20; 10729 — 24; 10174 — 45; 11869 — 31; 16251 — 17; 13691 — 44; 13633 — 1; 10537 — 5; 10537 — 20; 14157 — 14; 11880 — 28; 11674 — 10; 18334 — 42; 11674 — 42; 18725 — 7; 18725 — 15; 14382 — 37; 12348 — 7; 14455 — 20; 11385 — 1; 15715 — 9; 14455 — 15; 11681 — 33; 19111 — 38; 15389 — 39; 17572 — 22; 12547 — 35; 14666 — 41; 11219 — 20 10729 — 26; 11880 — 15; 19357 — 32; 11674 — 8; 14791 — 37; 16251 — 7; 14455 — 48; 18749 — 28; 10365 — 37; 14665 — 32; 11177 — 49; 14157 — 26; 16251 — 35; 13455 — 13; 12547 — 20; 10365 — 14; 14474 — 50; 14666 — 38; 14474 — 17; 11385 — 20; 10537 — 43; 14382 — 22; 18062 — 2; 10369 — 11; 10365 — 13; 11177 — 20; 19111 — 18; 13691 — 45; 14455 — 36; 14643 — 50; 14157 — 5; 11880 — 38; 10365 — 39.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

„KORDIAN"

Dziś w środę 29 bm. oraz w dni następne o g. 19.15 „Kordian". J. Słowackiego. Inscenizacja w 10 akt. i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego. W roli tytułowej Eugeniusz Dobrowolski, cara gra Wasilewski, Wielkiego Księcia Konstantego — Paluszkiewicz. Dalszą obsadę tworzą: Krzyżanowska, Plucińska, Smólska, Wodyńska, Bojanowski, Borkowski, Leński, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Pabiszcz, Rusek, Sarnowski, Stanisławski i Wojciechowski. Oprawa sceniczna prof. Wiesława Makojnika. Udział biorze również wielka orkiestra dęta oraz b. wielu statystów.

„KORDIAN"

(przedstawienia dla szkół)

Dziś, w środę, 29 oraz w piątek 31 bm. o godz. 15-ej wystawiony będzie „Kordian" staraniem Dyrekcji Teatrów oraz Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla szkół średnich i wyższych. Inscenizacja i reżyseria R. Wasilewskiego. Dekoracje prof. W. Makojnika. Obsada premierowa z Wacławem Ściborem w roli tytułowej.

Bilety na te przedstawienia do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

TEATR KAMERALNY

„Człowiek za burtą"

(„Epoka tempa")

Ostatnie przedstawienie

Dziś, w środę, 29 bm o godz. 19.15 ostatnie przedstawienie komedii w 3 aktach A. Cwojdzińskiego w reżyserii W. Ścibora p. t. „Człowiek za burtą". („Epoka tempa"). Udział biorą: Danuta Korolewicz, Edmund Płoński i Wacław Ścibor. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Będzie to ostatnie przedstawienie tej sztuki, która przez tak długi czas bawiła znakomicie naszą publiczność.

Jutro **Jutro**

„PLECY"

Aktualna komedia satyryczna w 3 akt. Jerzego Jurandota z muzyką P. Aslanowicza

Jutro w czwartek 30 bm, o godz. 19.15 wystąpi w Teatrze Kameralnym Zrzeszenie Artystów Warszawskich i Łódzkich z premierą przezabawnej, aktualnej komedii satyrycznej w 3 aktach Jerzego Jurandota p. t. „Plecy". Komedia ta grana była przeszło 100 razy z olbrzymim powodzeniem w Teatrze „Syrena" w Łodzi. Należy się spodziewać że również i w naszym mieście odniesie ona należny sukces. Udział w przedstawieniu wezmą: Ludmiła Szretterówna, artystka Opery Warszawskiej, Eugenia Brandtówna i Vera Wieczorkówna art. Teatrów łódzkich, Jerzy Junosza, Wacław Zwoliński, Mariam Oryński i Franciszek Rosiak art. Teatrów warszawskich i łódzkich. Kierownictwo artystyczne imprezy spoczywa w rękach Jerzego Junoszy.

Zapowiedź premiery arcywesołej komedii spotkała się w naszym mieście ze zrozumiałym zaciekawieniem.

Bilety już do nabycia w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Uwaga! pierwszy powojenny film polski w Częstochowie

Pierwszy powojenny film polski „Zakazane piosenki" jest obecnie wyświetlany w Kinie „Wolność"

Kino „Wolność" — najnowsza produkcja szwedzka „Zamieć śnieżna".

Kino „Polonia" — Od dnia 28 stycznia 1947 r. będzie wyświetlany film p. t. „Samotny żagiel". Dla młodzieży dozwolony od 12 lat. Początek seansów w dni powszednie: od godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta pierwszy seans o g. 14.

Kino „Tęcza" — wyświetla nowy film muzyczny p. t. „Śluby kawalerskie". Nad program PKF. Nr 45. Początek seansów godz. 16, 18, 20.

Fotoplastikon — Perła kolonii angielskich wyspa Cejlon. Bujna roślinność i największe bogactwa kolonialne, uprawa kakao, ryżu, herbaty i kauczuku. Piękne widoki z portu Kolombo i Kalutary.

Moskwa nadaje

Godziny nadawania przez radiostację Moskwa lekcji języka rosyjskiego: poniedziałek, wtorek czwartek i sobota od godz 13 m. 30 do 13 m 45 na fali: 19,7 m., 19,53 m, 25.47 m., 25,79 m; 30,67 m.

Środa i piątek od godz. 18 min. 30 na fali: 25.79 m, 30,74 m., 31,22 m., 31,55 m.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek

12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Stylizowane pieśni japońskie. 12.50 Pogadanka szkolna 13.00 Koncert dla szkół 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Muzyka 15.25 „5 minut poezji". 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15.35 „Ze świata radia". 15.40 Jan Brahms — kwartet smyczkowy op. 51 Nr 1. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka chóralna. 16.45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Mozaika o zmierzchu" 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.20 Koncert solistów. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Utwory Rogowskiego i Schumanna. 19.35 Muzyka. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert symfoniczny. 21.00 Słuchowisko p. t. „Podwójny człowiek" wg Bol. Prusa 21.25 „Nasze pieśni". Pieśni Piotra Maszyńskiego 21.45 „Pokrzywy nad Brdą" 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Ork. Tan. P. R. 23.10 Ostatnie wiad. dziennika 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Streszczenie ważniejszych wiad. dziennika wieczornego. 24.01 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 354/1/47

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 16 stycznia 1947 roku o Zakładzie Oczyszczania Miasta

Na podstawie przepisów Prezydenta Miasta z dnia 3 grudnia 1945 roku Nr O. 0918/1/45 o Zakładzie Oczyszczania Miasta podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

1.

Zakład Oczyszczania Miasta odpowiedzialny jest za usuwanie oraz wywożenie nieczystości (śmieci), odpadków gospodarskich z miejsc na ten cel przeznaczonych tylko w stanie suchym. Usuwanie gruzu, blachy, odpadków fabrycznych itp. należy do administracji danej nieruchomości.

2.

W dzielnicach miasta: Śródmieście, Stare Miasto, Herbska, św. Barbary, Jasna Góra, Częstochówka, Ostatni Grosz, Zawady i Kamień, wywożenie śmieci i odpadków należy do wyłącznych uprawnień i obowiązków Zakładu Oczyszczania Miasta.

3.

Administratorzy domów winni pobierać, poza obowiązującymi opłatami stałymi za wywóz śmieci i odpadków od izb mieszkalnych, również po 30 zł od sklepów, garaży, warsztatów stolarskich, szewskich, krawieckich, trykotarskich itp.

4.

Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, większe warsztaty oraz instytucje zajmujące lokale użytkowe, które zastosowały się do istniejących przepisów dotyczących Zakładu Oczyszczania Miasta, oraz te, które dotąd nie zostały objęte wyżej wspomnianymi zarządzeniami o opłatach za wywóz śmieci i odpadków, powinny zawrzeć umowy z Zakładem Oczyszczania Miasta w przedmiocie wywożenia śmieci i odpadków z ich lokali najpóźniej do 31 stycznia 1947 roku, gdyż w przeciwnym razie opłaty za wywóz śmieci i odpadków zostaną im wyznaczone z urzędu.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański

Częstochowa, dnia 25 stycznia 1947 roku.

Nr. O. 363/1/47

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 27 stycznia 1947 roku o obowiązku sprzedaży wyrobów alkoholowych Państwowego Monopolu Spirytusowego w naczyniach zamkniętych przez przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 30 grudnia 1946 roku L. dz. Go — 11635 podaję do publicznej wiadomości, że wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego, posiadające uprawnienia na wyszynk napojów alkoholowych, obowiązane są do dokonywania sprzedaży wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego w naczyniach zamkniętych w czasie, gdy przedsiębiorstwo jest czynne, do spożycia poza miejscem sprzedaży.

Zaznaczam jednocześnie, że organa kontroli będą sprawdzały, czy przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego obowiązek ten wykonują.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański

PAP 604

D. c. 013214

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr 4 w Częstochowie.